

Numer 127 Warszawa, grudzień 2012 r.

KOMUNIKAT

50-lecie naszego biuletynu (1962-2012)



**Stowarzyszenie Wychowanków
Gimnazjum i Liceum im. Adama Mickiewicza
w Warszawie
ul. Saska 59, 03-914 Warszawa
tel. +48 22 617 85 83; www.mickiewicz.edu.pl
ING Bank Śląski S.A. Oddział w Warszawie
10 1050 1025 1000 0023 6192 7599**



Rycina z 'Biblii ks. Jakóba Wujka (1860 r.)

*Wszystkim Mickiewiczakom oraz Ich Najbliższym
życzymy dobrego przeżycia czasu
Świąt Bożego Narodzenia
a w Nowym Roku 2013
sukcesów, dobroci od ludzi
i nuty optymizmu*

*Dyrekcja oraz Stowarzyszenie Wychowanków
Gimnazjum i Liceum im. A. Mickiewicza*

Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA

Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze 2012

Zebranie odbyło się 17 listopada 2012 r. w budynku IV. Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Saskiej 59 w Warszawie. Obecnych było 45 członków Stowarzyszenia uprawnionych do głosowania.



Rejestracja członków i wydawanie mandatów

Prezes Stowarzyszenia, kol. **Andrzej Niemierko** (*r.mat.1959*) powitał zebranych, a szczególnie serdecznie dyrektor Liceum **Marzenę Zaworską**, wicedyrektor **Kamile Zaluską**, była dyrektor **Wiesławę Brożek-Filipowską** – Członka Honorowego Stowarzyszenia oraz były dyrektor **Barbarę Taff** i **Danutę Kais** a także **Ryszarda Pasternaka** (historiografa Emiliana Konopczyńskiego). O zajęcie miejsc w prezydium Zebrania zostały poproszone obecne dyrektorki Liceum, a także wiceprezesi Stowarzyszenia: kol. **Tadeusz Roman** (*r.mat.1948*) i kol. **Janusz Brodowski** (*r.mat.1954*) oraz sekretarz kol. **Jerzy**

Kalinowski (r.mat.1954). Chwilą ciszy uczczono Wychowanków zmarłych w upływającej kadencji.



Prezydium Walnego Zebrania

Dyrektor Marzenna Zaworska witając uczestników Zebrania, podkreśliła ogromną rolę Stowarzyszenia w życiu Szkoły. Szczególnie cennym zwyczajem jest wręczanie absolwentom dyplomów z okazji 50-lecia matury. Przypomniała nazwiska prezesów podkreślając ich rolę w relacjach Stowarzyszenia ze Szkołą. To że są one bardzo dobre świadczy obecność na sali 5 obecnych i byłych dyrektor Liceum. Na zakończenie wyraziła się bardzo ciepło o Stowarzyszeniu mówiąc, że *„tu pulsuje i bije rytmicznie serce Naszej Szkoły”*.

Porządek dzienny Zebrania przyjęto bez uwag. Następnie prezes przedstawił wnioski Zarządu o przyznanie Członkostwa Honorowego byłym dyrektor Barbarze Taff i Danucie Kais oraz Ryszardowi Pasternakowi. (*Sylwetki kandydatów w dalszej części „Komunikatu”*). Dyplom Członka Honorowego – jak zaznaczył - stanowi dowód wdzięczności dla osób najbardziej zasłużonych dla Stowarzyszenia. Na poprzednim Walnym Zebraniu dyplomy nie były wręczane.



Dyrektor Barbara Taff otrzymuje dyplom Członka Honorowego



Dyrektor Danuta Kais przyjmuje gratulacje od wiceprezesa kol. Tadeusza Romana

Podczas dyskusji podkreślano zasadność uhonorowania kandydatów tym zaszczytnym wyróżnieniem. W głosowaniu jaw-

nym wszystkie 3 wnioski przyjęto jednogłośnie. Po powrocie na salę kandydatów, prezes uroczyście oznajmił o pozytywnej decyzji Walnego Zebrania w sprawie przyznania im Członkostwa Honorowego. Następnie w towarzystwie wiceprezesów wręczył dyplomy i bukiety kwiatów nowym Członkom Honorowym: Barbarze Taff, Danucie Kais i Ryszardowi Pasternakowi.



Dyplom Członka Honorowego dla Ryszarda Pasternaka

Nowo utytułowani wyrazili wdzięczność za przyznaną godność, zaś Ryszard Pasternak przekazał na ręce prezesa obrazek Matki Boskiej Ostrobramskiej, przywieziony ostatnio z wizyty młodzieży szkolnej w Wilnie. Jednocześnie zaprosił wszystkich obecnych na uroczystość 100-lecia „*pierwszego dzwonka w gmachu Emiliana Konopczyńskiego*”. Odbędzie się ona 1 września 2013 r.

Bukiet kwiatów wręczono także b. dyrektor Wiesławie Brożek-Filipowskiej - Członkowi Honorowemu Stowarzyszenia, podkreślając jej blisko 30-letnie dyrektorowanie w Liceum (lata 1971-2000) oraz troskę o tradycję i pielęgnowanie historii Szkoły przy okazji różnych uroczystości.



Sala po wręczeniu dyplomów Członków Honorowych



Dyrektor Brożek-Filipowska w rozmowie z dyrektorką Zaworską i jedną z najmłodszych absolwentek kol. Anetą Bernakiewicz

Prezes zaproponował na przewodniczącego zebrania kol. **Tadeusza Diema** (*r.mat.1958*), a na sekretarza kol. **Anetę Bernakiewicz** (*r.mat.2006*) – córkę przedwcześnie zmarłego poprzedniego prezesa Andrzeja Bernakiewicza. Kol. Diem podziękował za wybór, obiecując dołożenie staranności w prowadzeniu Zebrania.

Komisję Wyborczo-Skrutacyjną wybrano w osobach: kol. **Janusz Szeryński** (*r.mat.1959*) i kol. **Jerzy Terlecki** (*r.mat.1959*). Podjęto decyzję, że w wyborach do władz Stowarzyszenia głosowania będą tajne. Funkcję Komisji Wnioskowej postanowiono poszerzyć uwzględniając zgłoszone przez Zarząd propozycje zmian w statucie Stowarzyszenia. Do Komisji Wnioskowo-Statutowej wybrano: kol. **Janusza Hancke** (*r.mat.1952*), kol. **Edwarda Szwarca** (*r.mat.1956*) i kol. **Bohdana Sabełę** (*r.mat.1952*).

Sprawozdanie z działalności w kadencji 2009-2012 przedstawił w imieniu Zarządu prezes Stowarzyszenia (tekst sprawozdania w dalszej części „Komunikatu”). Wobec usprawiedliwionej nieobecności skarbnika, prezes zapoznał zebranych także ze sprawozdaniem finansowym. Z zestawienia przychodów i rozchodów wynika saldo na dzień 05.11.2012 r. w kwocie 9.286,20 zł. W upływającej kadencji przychody wyniosły ogółem 23.658,75 zł, zaś wydatki 14.372,55 zł.



Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej składa kol. Edward Szwarc

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał kol. Edward Szwarc. Komisja Rewizyjna stwierdziła, że działalność Zarzą-

du i podejmowane decyzje były zgodne ze statutem, nie znaleziono też uchybień w gospodarce finansowej jak również w prowadzeniu rachunkowości. Wyrażając najwyższe uznanie ustępującemu Zarządowi za jego działalność, Komisja zarekomendowała przyjęcie sprawozdania Zarządu oraz postawiła wnioski o udzielenie mu absolutorium. Sprawozdanie Sądu Koleżeńckiego odczytał jego przewodniczący kol. **Jerzy Kejna** (*r.mat.1953*). Do Sądu w okresie upływającej kadencji nie wpłynął żaden wniosek.

W dyskusji kol. **Andrzej Wlazłowski** (*r.mat.1961*) podziękował za wnikliwe sprawozdanie oraz zgłosił poparcie dla zamiaru ufundowania tablicy pamiątkowej prof. Jana Wysokiego. Zaproponował także by na ścianie budynku szkoły przy ul. Paryskiej 25 upamiętniono fakt, że mieściło się tam nasze Liceum. Zwrócił uwagę na potrzebę uaktywnienia strony internetowej Stowarzyszenia. Zaproponował zaistnienie Stowarzyszenia na portalu społecznościowym np. twitterze oraz stworzenie na stronie Stowarzyszenia zakładki dla poszczególnych roczników maturalnych.



Kol. Andrzej Wlazłowski przymierza replikę czapki Mickiewicza

Kol. **Piotr Witkowski** (*r.mat.1959*) podkreślił, że problemem Stowarzyszenia jest brak form przyciągania młodych absolwentów. Zaproponował wykorzystanie adresów i maili w celu

zapraszania ich na zebrania. Jego zdaniem warto zastanowić się nad formami współpracy z młodzieżą takimi jak wspólne wyjazdy np. szlakiem Mickiewicza - Nowogródek, Świtez. Podał myśl aby rozważyć nawiązanie współpracy ze szkołą na Białorusi na zasadzie wymiany szkolnej. Zauważył, że jest to nasz obowiązek jako absolwentów Liceum im. A. Mickiewicza. Zaproponował także by w przyszłości zapraszać przedstawicieli samorządu szkolnego na obrady Walnego Zebrania.

Kol. **Jerzy Kalinowski** zauważył, że tradycją powinno stać się odwiedzanie miejsca narodzin Mickiewicza, i że zostało to z naszej strony zaniedbane. Była niegdyś propozycja wyjazdu z uczniami Liceum na Białoruś ale przeszkodą były koszty podróży. Być może także aspekty polityczne związane z Białorusią miały wpływ na podjęcie decyzji. Pozytywnie odniósł się do nawiązania kontaktów z młodzieżą.

Kol. **Jerzy Kejna** podkreślił, że na Białorusi nie dostrzegł klimatu antypolskiego, i że wiele osób utrzymuje więź z Polską. Przypomnił także, że w ostatnich wyborach na Litwie 3 osoby pochodzenia polskiego weszły do parlamentu. Należy związać Mickiewiczaków z tamtą tradycją, stworzyć więzi z tamtejszą młodzieżą polonijną.

Kol. **Janusz Brodowski** przypomniał, że po przedstawieniu propozycji wyjazdu młodzieży do Nowogródka, szkoła nie podjęła działań w jego realizacji. Zaproponował nawiązanie kontaktu z najmłodszymi maturzystami, by nie zapominali o Szkole i Stowarzyszeniu. Wyjątkiem są kol. *Anna Chmielewska (r.mat.2003)* czy kol. *Aneta Bernakiewicz (r.mat.2006)*.

Kol. **Janusz Małanicz (r.mat.1953)** podziękował na wstępie za zaproszenie na Zebranie oraz przypomniał dzieje swego szwajcarskiego życiorysu. Podkreślił, że młodzież „żyje dniem dzisiejszym” i zastanawiał się także nad tym co zrobić by przyciągnąć ją do Stowarzyszenia i jak do niej trafić. Przytoczył przykład (nie do naśladowania) Stowarzyszenia Liceum Czackiego, które jest właściwie klubem seniorów. Podkreślił,

iż naczelnym celem statutowym winna być próba zjednania i przyciągnięcia młodzieży. Zaproponował wykorzystanie nowych mediów, aby trafić do młodzieży i „złapać ich na haczyk”.

Kol. **Janusz Olechowski** (*r.mat.1955*) stwierdził, że sami się ograniczamy, a największa aktywność jest zauważalna przy okazji jubileuszy. Zaproponował aby rocznice uzyskania matury były akcentowane częściej (np. w 10-, czy 25-lecie).

Kol. **Janusz Hancke** zaproponował aby każdy zastanowił się co zrobił dla Stowarzyszenia, a nie narzekał. Zachęcił aby robić coś pożytecznego przy wsparciu Stowarzyszenia i zaproponował w tym swoją pomoc. Sam jest dobrą ilustracją tej postawy, gdyż podjął kilka inicjatyw, które z powodzeniem zrealizował (np. odtworzenie czapki gimnazjalnej, emblematy, renowacja grobu prof. Edwarda Ładno). Dostarczone przez niego na Zebranie czapki cieszyły się uznaniem i miały powodzenie.

Kol. **Edward Szwarc** podkreślił znaczenie programu szkolnego i różnic między obecnymi członkami Stowarzyszenia a uczniami Liceum. Są oni bowiem wychowywani w innej rzeczywistości, nie mają tak głębokiego szacunku dla tradycji. Obecnie część młodych jest bez pracy, albo paradoksalnie zbyt dużo pracują. Poparł pomysł aktywizacji kontaktów z najmłodszymi absolwentami. Zaproponował aby zacieśniać te więzi przez częściej organizowane zjazdy, spotkania.

Kol. **Jerzy Mroz** (*r.mat.1954*) poparł pomysł częstszych spotkań, np. już 5 lat po maturze. Kol. **Tadeusz Diem** zaproponował zorganizowanie wieczoru poświęconemu dorobkowi intelektualnemu Emiliana Konopczyńskiego, który mógłby poprowadzić *prof. Jerzy Kłoczowski* (*r.mat.1941*) w Domu Spotkań z Historią na Karowej.

W głosowaniu jawnym Walne Zebranie udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi. Jego prezes kol. **Andrzej Niemier-**

ko dziękując zaznaczył, że wszystkie osiągnięcia nie byłyby możliwe bez wsparcia oraz udziału koleżanek i kolegów z Zarządu. Jego zdaniem nie należy tragizować sprawy wiekowej Stowarzyszenia. Do Stowarzyszenia konieczne jest „dorastanie”, gdyż jest ono skierowane głównie do osób dojrzałych, o ustalonej pozycji zawodowej i rodzinnej. Przewaga starszych absolwentów w Stowarzyszeniu wynika z chęci podzielenia się wspólnymi wspomnieniami dotyczącymi nauczycieli i kolegów. W uzupełnieniu kol. **Witakowski** stwierdził, że zadaniem dla nowego Zarządu powinno być współdziałanie z dyrekcją Szkoły w sprawie odmłodzenia Stowarzyszenia („*bez dyirekcji Szkoły nic nie zrobimy*”).

Komisja Wyborczo-Skrutacyjna przystąpiła do przeprowadzenia głosowania w trybie tajnym. W głosowaniu wzięło udział 42 członków Stowarzyszenia. Do Zarządu zgłoszono 11 kandydatów (na 9 miejsc), do Komisji Rewizyjnej 5 (na 5 miejsc) i do Sądu Koleżeńskiego 4 (na 3 miejsca). Po przerwie na kawę i herbatę Komisja ogłosiła wyniki wyborów.



Komisja Wyborczo-Skrutacyjna przy pracy

W wyborach do Zarządu Stowarzyszenia - oddano 42 głosy w tej liczbie 2 głosy nieważne (w nawiasach podano liczbę głosów oddanych na poszczególnych kandydatów):

- kol. Andrzej Niemierko (38)
- kol. Jerzy Kalinowski (35)
- kol. Janusz Olechowski (35)
- kol. Janusz Brodowski (33)
- kol. Tadeusz Roman (28)
- kol. Jerzy Mroz (26)
- kol. Andrzej Wlazłowski (25)
- kol. Jerzy Hartwig (24)
- kol. Jolanta Sieradz (23)
- kol. Jerzy Małosa (20)
- kol. Janusz Hancke (16)

Do Zarządu nie weszli: kol. Jerzy Małosa oraz kol. Janusz Hancke.

Wybory do Komisji Rewizyjnej – oddano 42 głosy:

- kol. Antoni Borkowski (39)
- kol. Edward Szwarz (39)
- kol. Dorota Ryst (37)
- kol. Ryszard Ludwig (35)
- kol. Janusz Kiełbowicz (33)

Do Komisji Rewizyjnej weszli wszyscy wymienieni kandydaci.

Wybory do Sądu Koleżeńskiego – oddano 42 głosy w tej liczbie 1 głos nieważny:

- kol. Jerzy Kejna (34)
- kol. Piotr Witakowski (33)
- kol. Józef T. Baliszewski (25)
- kol. Tadeusz Grażulis (24)

Do Sądu Koleżeńskiego nie wszedł kol. Tadeusz Grażulis.

Skład organów Stowarzyszenia po ich ukonstytuowaniu się jest następujący:

Zarząd Stowarzyszenia

- ✓ kol. Andrzej Niemierko - prezes

- ✓ kol. Tadeusz Roman - wiceprezes
- ✓ kol. Janusz Brodowski - wiceprezes
- ✓ kol. Jerzy Kalinowski - sekretarz
- ✓ kol. Andrzej Wlazłowski - skarbnik
- ✓ kol. Jerzy Hartwig – członek
- ✓ kol. Jerzy Mroz – członek
- ✓ kol. Janusz Olechowski – członek
- ✓ kol. Jolanta Sieradz – członek

Komisja Rewizyjna

- ✓ kol. Edward Szwarc - przewodniczący
- ✓ kol. Antoni Borkowski - wiceprzewodniczący
- ✓ kol. Janusz Kielbowicz – członek
- ✓ kol. Ryszard Ludwig – członek
- ✓ kol. Dorota Ryst – członek

Sąd Koleżeński

- ✓ kol. Jerzy Kejna - przewodniczący
- ✓ kol. Józef Baliszewski - członek
- ✓ kol. Piotr Witakowski - członek

Kol.kol. Jerzy Mąkosa i Janusz Hancke, którzy nie weszli do Zarządu oraz kol. Tadeusz Grażulis, który nie wszedł do Sądu Koleżeńskiego pozostają na liście rezerwowej kandydatów do organów Stowarzyszenia.

W ramach wniosków kol. Janusz Hancke przedstawił w imieniu Zarządu propozycję 9 zmian w statucie. Według kol. Andrzeja Niemierko w poprawce dot. §34 zamiast wymaganych podpisów „prezesa lub wiceprezesa i jednego członka Zarządu” powinno być sformułowanie „prezesa lub wiceprezesa i skarbnika”. Zmianę do poprawki zaakceptowano. Przy 1 głosie wstrzymującym się przyjęto wszystkie 9 propozycji zmian w statucie.

Komisja Wnioskowo-Statutowa przedstawiła następujące wnioski zgłoszone na Walnym Zebraniu:

- wprowadzić nowe technologie informacyjne, np.twitter,

- założyć teczki archiwalne,
- zorganizować przy pomocy Szkoły wyjazd śladami Mickiewicza,
- rozszerzyć obchody rocznic maturalnych np. o 10-lecie, 20-lecie itd. matury,
- przyjąć zalecenia poprzedniego Zarządu zgłoszone w jego sprawozdaniu.

Po propozycji kol. Janusza Brodowskiego i kol. Jerzego Kalinowskiego by wycofać drugi z wniosków, pozostałe wnioski poddano pod głosowanie i przy 1 głosie wstrzymującym się zostały one przyjęte. Na zakończenie zebrania nowo wybrany prezes Stowarzyszenia kol. Andrzej Niemierko podziękował za wybór na kolejną kadencję, obiecując, że „nie będzie gorzej”. Kol. Tadeusz Diem podziękował zebrany za aktywne uczestnictwo i zakończył obrady Walnego Zebrania.

Sprawozdanie Zarządu z działalności w kadencji 2009-2012

1. Skład organów Stowarzyszenia

Na Walnym Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym w dniu 22 listopada 2008 r. wybrano Zarząd Stowarzyszenia w składzie:

prezes kol. Andrzej Niemierko (*r.mat.1959*)
 wiceprezes kol. Tadeusz Roman (*r.mat.1948*)
 wiceprezes kol. Janusz Brodowski (*r.mat.1954*)
 sekretarz kol. Jerzy Kalinowski (*r.mat.1954*)
 skarbnik kol. Anna Chmielewska (*r.mat.2003*)
 członek kol. Cezary Gawlas (*r.mat.1987*)
 członek kol. Jerzy Hartwig (*r.mat.1949*)
 członek kol. Dorota Ryst (*r.mat.1985*)
 członek kol. Jolanta Sieradz (*r.mat.1980*)

Wybrano też Komisję Rewizyjną w składzie:

przewodniczący kol. Antoni Borkowski (*r.mat.1953*)
 wiceprzewodniczącego kol. Edward Szwarc (*r.mat.1956*)

członek kol. Ryszard Ludwig (*r.mat.1953*)
członek kol. Jerzy Mroz (*r.mat.1954*)
członek kol. Janusz Olechowski (*r.mat.1955*)

W skład Sądu Koleżeńskiego weszli:
przewodniczący kol. Jerzy Kejna (*r.mat.1953*)
członek kol. Anna Dados (*r.mat.1978*)
członek kol. Tadeusz Grażulis (*r.mat.1960*)

2. Działalność Zarządu

2.1 Realizacja wniosków z ostatniego Walnego Zebrania

Wnioski dotyczące:

- kontynuacji działań dotyczących: wydawania biuletynu, zorganizowania spotkań roczników maturalnych 1959-1962, organizowania spotkań młodzieży ze znanymi wychowankami, aktualizacji strony internetowej Stowarzyszenia, uzupełniania archiwum, aktualizacji listy członków, zbierania składek członkowskich,
- przygotowania listu z podziękowaniami i życzeniami dla nieobecnego na Zebraniu kol. Ryszarda Matuszewskiego, zrealizowano w całości. Natomiast wniosek w sprawie:
 - nadania Stowarzyszeniu statusu organizacji pożytku publicznego (o.p.p.) z czym wiązała się konieczność zmian w Statucie, a więc zwołania Nadzwyczajnego Walnego Zebrania,nie został zrealizowany po analizie związanych z tym procedur administracyjnych i finansowych.

2.2 Zebrania Zarządu

Zebrania Zarządu odbywały się raz w miesiącu (z przerwą wakacyjną). Brała w nich udział dyrektor lub wicedyrektor Liceum oraz przedstawiciele Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. Na zebraniach omawiano bieżące sprawy Stowarzyszenia i Szkoły. W kadencji 2009-2012 odbyło się 37 ta-

kich zebrań. Do tradycji weszły grudniowe Spotkania Opłatkowe.

2.3 Spotkania z Wychowankami

Przy współudziale dyrekcji Liceum zorganizowano spotkania młodzieży ze znanymi Wychowankami: marszałkiem Sejmu prof. Wiesławem Chrzanowskim (*r.mat.1941*), konstytucjonalistą prof. Stanisławem Gebethnerem (*r.mat.1952*) oraz olimpijczykiem, szermierzem i himalaistą Januszem Kurczabem (*r.mat.1954*).

2.4 Spotkania z okazji 50-lecia i 60-lecia otrzymania świadectw maturalnych

Podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego dla maturzystów wręczamy pamiątkowe dyplomy absolwentom sprzed 50 lat. W latach 2008-2012 mieliśmy 4 takie uroczystości. Po części oficjalnej odbyły się spotkania koleżeńskie 50-latków przy kawie i herbacie, a czasem i kieliszku szampana. W tym roku odbyło się także spotkanie 60-latków. Są one okazją do odnowienia koleżeńskich kontaktów oraz związków ze Szkołą. Wielu kolegów zgłaszało wówczas przynależność do Stowarzyszenia i opłacało składki. W spotkaniach brały udział dyrektor i wicedyrektor Liceum. Odpowiedzialnymi w kadencji za kontakty z absolwentami byli wiceprezes kol. Janusz Brodowski i kol. Janusz Hancke. Na spotkaniach udaje się zgromadzić niejednokrotnie ponad 20 Wychowanków. Niektórzy z kolegów docierają z zagranicy.

2.5 Uroczystość odsłonięcia tablicy upamiętniającej 50-lecie Stowarzyszenia

Realizując decyzję Zarządu Stowarzyszenia z 10 września 2009 r., na frontonie Liceum wmurowano tablicę upamiętniającą reaktywowanie Stowarzyszenia przed 50 laty tj. w 1959 r. Inicjatywa Zarządu uzyskała poparcie i pomoc ze strony dyrekcji Szkoły. Uroczystość odsłonięcia tablicy, z udziałem

Dyrekcji, Zarządu Stowarzyszenia, Wychowanków, nauczycieli, uczniów i zaproszonych gości, odbyła się 27 listopada 2009 r. Gościem honorowym uroczystości był prof. Wiesław Chrzanowski (*r.mat.1941*) - przedstawiciel absolwentów z czasów okupacji, który wspólnie z prezesem Stowarzyszenia dokonał odsłonięcia tablicy. W opracowaniu graficznym tablicy pomógł nam kol. Tomasz Wrzosek (*r.mat.2003*). Koszty pokryliśmy z funduszy Stowarzyszenia. Z tej okazji Stowarzyszenie wydało bogato ilustrowany archiwialiami plakat informacyjny odwołujący się do wydarzeń ze Zjazdu Wychowanków w 1959 r.

2.6 Uroczystości upamiętnienia Emiliana Konopczyńskiego w 100-lecie śmierci

10 marca 2011 r. minęła 100 rocznica śmierci założyciela naszej Szkoły w 1897 r. Pamięć wybitnego pedagoga uczczono godnie dzięki Ryszardowi Pasternakowi - nauczycielowi historii w Zespole Szkół nr 22 im. Emiliana Konopczyńskiego. Byliśmy współuczestnikami uroczystości przy grobie Emiliana Konopczyńskiego na Starych Powązkach oraz w Zespole Szkół nr 22. Liceum reprezentowała p.o. dyrektora Danuta Kais i nauczyciel historii Tadeusz Bąk. Licznie reprezentowane było także Stowarzyszenie Wychowanków. Na Powązkach wiązanki złożyła młodzież obu szkół oraz przedstawiciele Stowarzyszenia. Obecne były poczty sztandarowe. Przemówienia wygłosili Ryszard Pasternak i Andrzej Niemierko.

W gmachu szkolnym przy ul. Emiliana Konopczyńskiego 4, po wprowadzeniu sztandarów obu szkół i odegraniu hymnu narodowego, zebranych powitał dyrektor Jerzy Jerzak. Ryszard Pasternak wraz z polonistką Ewą Mystkowską przedstawili ilustrowany przezroczami przebieg pogrzebu 13 marca 1911 r. w relacji „Kuriera Warszawskiego”. Powiedzieli też m.in. że „*Nasi przyjaciele z Mickiewicza są także wśród nas, tutaj, w dawnym gmachu Szkoły Konopczyńskiego - Mickiewicza.*”

Odślonięto wieloczęlonową tablicę poświęconą Konopczyńskiemu i jego szkole oraz wręczono okolicznościowe medale i znaczki. Otrzymali je m.in. dyrektor Danuta Kais oraz prezes Stowarzyszenia. Prezes podziękował w imieniu dyrekcji oraz wychowanków za wspaniałe zorganizowanie uroczystości i odświeżenie nieco zapomnianej postaci Emiliana Konopczyńskiego. Wyraził też zadowolenie z faktu, że imię założyciela naszej Szkoły jest obecne w murach gmachu, w którym do czasu ostatniej wojny uczyli się nasi wychowankowie. Podkreślił dobre relacje między obiema szkołami, z nadzieją, że będą one się rozwijać przy okazji różnych inicjatyw.

W części artystycznej przygotowanej przez młodzież Zespołu Szkół nr 22 przedstawiono sceny z życia szkoły oraz jej wychowanków, m.in. poety Lechonia i prezydenta Stefana Starzyńskiego. Szczegółową relację z uroczystości zamieściliśmy w „Komunikacie” nr 126 z 2011 r.

Dalszym ciągiem uroczystości było spotkanie 16 marca 2011 r. w sali konferencyjnej Liceum na Saskiej. Na spotkaniu z młodzieżą i nauczycielami zaprezentowaliśmy najmłodszym Mickiewiczakom życiorys i dokonania założyciela naszej Szkoły oraz historię budowy gmachu szkoły jego imienia. Na spotkanie zaprosiliśmy Ryszarda Pasternaka. Prezes przygotował materiał o Konopczyńskim i historii jego Szkoły, który przedstawił na przezroczach, nagrany na płyty CD. Przekazano go dyrekcji Liceum i naszemu gościowi.

2.7 Uczestnictwo w innych uroczystościach szkolnych i pozaszkolnych

Bierzemy udział w uroczystościach wręczania świadectw ukończenia szkoły a także w uroczystości rozpoczęcia roku szkolnego i pasowania pierwszoklasistów. Rokrocznie jesteśmy zapraszani na spotkanie przed Wigilią Bożego Narodzenia, podczas którego wymieniamy się życzeniami i dzielimy opłatkiem z dyrekcją oraz nauczycielami.

W 2009 r. szczególnym wydarzeniem był koncert z okazji 25-lecia chóru szkolnego „Iuventus Cantans”. Z tej okazji złożyliśmy na ręce dyrygenta i kierownika zespołu prof. Barbary Jasińskiej-Sroki specjalny adres gratulacyjny zatytułowany „*Jesteście dumą i chlubą naszej Szkoły...*” i opatrzony zdjęciami dwóch chórów z 1934 i 2007 roku.

Uczestniczymy w bardzo oryginalnej uroczystości, jaką jest bez wątpienia coroczne wręczanie nauczycielom „Adasiów”, tj. złotej statuetki w kształcie litery „A”. Nagrodzeni w różnych, wymyślonych przez młodzież kategoriach, bardzo sobie cenią to wyróżnienie. Tym bardziej, że jest ono przyznawane w tajnym powszechnym głosowaniu.

Doniosłymi uroczystościami szkolnymi w wpływającej kadencji były, wynikające z różnych przyczyn, pożegnania dyrektor Barbary Taff (17 czerwca 2011 r.) i dyrektor Danuty Kais (27 czerwca 2012 r.) oraz powitanie nowej dyrekcji w osobach Marzenny Zaworskiej (31 sierpnia 2011 r.) i Kamili Załuskiej. Z tych okazji Panie dyrektor otrzymywały od nas bukiety kwiatów i stosowne do sytuacji adresy.

Uczestniczymy także w rozmaitych imprezach i spotkaniach, w których Wychowankowie prezentowali swój dorobek, na ogół artystyczny (prezentacja książki, wystawa malarstwa, wieczór poezji). Byliśmy także obecni na spotkaniu rocznika 1968 w kościele o.o.Pallotynów na Skaryszewskiej oraz licznej grupy Wychowanków z rocznika 1954 nazwanej „Mickiewicz 54” w piwnicy na warszawskiej Starówce.

W Zespole Szkół Ekonomicznych na Stawkach braliśmy czynny udział w wieczorze wspomnień poświęconym Zofii Krasuskiej, polonistce, wychowawczyni w naszym Liceum w latach 1954-1958.

17 grudnia 2011 r. w Katedrze Warszawsko-Praskiej odprawiono uroczystą mszę św. dziękczynną, podczas której świętowano jubileusz 60-lecia w kapłaństwie ks. biskupa Kazi-

mierza Romaniuka - naszego Wychowanka, absolwenta Szkoły z 1946 r. Z tej okazji Stowarzyszenie wystosowało do Jubilata specjalny adres, który spotkał się z odzewem w postaci listu dziękczynnego oraz wydawnictwa „*Biblia łatwiejsza do czytania*” autorstwa cenionego powszechnie biblisty i tłumacza Pisma Świętego.

2.8 Korespondencja z Wychowankami

Korespondowaliśmy z kolegami z zagranicy, np. z kol. Lechem Paszkowskim (*r.mat. 1938*) z Australii oraz z kol. Zenonem Wachowiczem (*r.mat.1965*) i jego żoną Elżbietą (*r.mat.1967*) ze stanu Maryland (USA). Fragmenty ich wspomnień drukowaliśmy w biuletynie. Niejednokrotnie dostajemy też publikacje, czy książki autorstwa Wychowanków, które gromadzimy na honorowej półce szkolnej biblioteki. Szczególnie cenne są te, które opisują czasy szkolne. Należały do nich książki Lecha Paszkowskiego (*r.mat.1938*) z Australii, Krzysztofa Muszkowskiego (*r.mat.1938*) z Londynu, Włodzimierza Krzezińskiego (*r.mat.1938*), czy Andrzeja Celarka (*r.mat.1937*).

W 2011 r. prof. dr Jerzy Kłoczowski (*r.mat.1944*) – dyrektor Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej, przekazał Stowarzyszeniu książkę pt. „*Zakorzeniony kosmopolita. Ihor Szewczenko w rozmowie z Łukaszem Jasiń*” (Lublin 2010). O naszym Wychowanku Igorze Szewczenko (*r.mat.1939*) pisaliśmy obszernie w „*Komunikacie*” nr 124, w związku z jego śmiercią w grudniu 2009 r. Wcześniej, pisaliśmy o nim w „*Komunikacie*” nr 117 z okazji otrzymania w 2001 r. doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego.

Od kol. Lecha Paszkowskiego z Australii otrzymaliśmy opublikowaną w „*Pamiętniku Literackim*” (Londyn) laudację Krzysztofa Muszkowskiego (*r.mat.1938*) w związku z przyznaniem mu głównej nagrody Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie. Przesyłane nam przez laureata liczne jego publikacje zasilają półkę biblioteki szkolnej.

Mieliśmy też kontakt z kol. Włodzimierzem Harasimowiczem (*r.mat.1954*) z São Paulo oraz kol. Janem Czarskim (*r.mat.1939*) naszym wieloletnim dobrodziejem z Tenterden w hrabstwie Kentu.

Cenne relacje z czasów szkolnych wraz z dokumentacją fotograficzną przesyłał nam kol. Tadeusz Góralski (*r.mat.1941*).

2.9 Kompletowanie i porządkowanie archiwum

Od Wychowanków otrzymujemy bardzo cenne dokumenty, które staramy się w miarę możliwości upowszechniać poprzez prezentowanie w gablocie Stowarzyszenia oraz publikowanie w Internecie i „*Komunikatach*”. Archiwum mieści się w szafie w sali historycznej. W dalszym ciągu istnieje jednak potrzeba uporządkowania i skatalogowania materiałów archiwalnych. Ostatnio otrzymaliśmy cenne fotografie od kol. Andrzeja Kompaniejcowa (*r.mat.1962*) oraz od Marka (*r.mat.1962*) i Urszuli (z domu Tumińskiej - *r.mat.1966*) Kopczyńskich.

W „*Komunikacie*” Nr 126 opublikowaliśmy unikatowy dokument z archiwum Stowarzyszenia z 1957 r. - laurkę dla prof. Jana Wysockiego (1881-1969), w związku z 50-leciem jego pracy pedagogicznej w naszej Szkole. Wręczali mu ją Wychowankowie z lat 1907-1957. Przypomnienie tego wydarzenia ma związek z inicjatywą Zarządu Stowarzyszenia by uhonorować tego uwielbianego przez uczniów profesora. W zamierzeniu mamy wmurowanie tablicy upamiętniającej tę niezwykłą postać. Zamierzamy też wydać broszurę przybliżającą młodszym Mickiewiczakom prof. Wysockiego. Mamy w tej sprawie przychyłność i poparcie dyrekcji Liceum.

2.10 Redakcja biuletynu „Komunikat”

W kadencji wydaliśmy 4 „*Komunikaty*” (n-ry 123-126) w nakładzie po 300 egz. każdy. Objętość naszego biuletynu wynosiła od 72-94 stron. Wydawanie „*Komunikatu*” to duży wysiłek, w którym wielką pomoc okazuje nam Pan Marcin Podolak

– mąż Wychowanki Liceum kol. Karoliny z domu Bogusławskiej (*r.mat.1993*). Udział w tworzeniu „Komunikatu” ma także dyrekcja Liceum, która przekazuje nam informacje o najważniejszych bieżących wydarzeniach szkolnych i osiągnięciach uczniów. W tym roku minęło 50-lecie wydawania naszego biuletynu.

2.11 Strona internetowa

Dzięki gościnności i pomocy dyrekcji Liceum mamy dostęp do strony internetowej Szkoły www.mickiewicz.edu.pl, gdzie istnieje zakładka „Strona Wychowanków”. W aktualizacji zakładki pomaga nam obecnie prof. Maria Domosud – nauczycielka informatyki w Liceum. Na stronie internetowej znajduje się statut Stowarzyszenia, karta ewidencyjna członka oraz listy absolwentów od początku istnienia szkoły. Można tam także znaleźć nasz biuletyn „Komunikat” (n-ry od 118 do 126) oraz wydawnictwa z okazji 110 -lecia Szkoły w 2007 r. Jest także skopiowane wydawnictwo autorstwa Jana Rossmana o historii Szkoły z 1980 r.

2.12 Gablota Stowarzyszenia

Od wielu lat w korytarzu szkolnym istnieje gablota Stowarzyszenia. Staramy się w niej zamieszczać aktualne informacje z życia Stowarzyszenia oraz prezentujemy kopie archiwalnych dokumentów i fotografii.

2.13 Inna działalność

Utrzymujemy korespondencję nie tylko z Mickiewiczakami, ale po ich odejściu także z ich rodzinami m.in. z córką kol. Jana Pawłowskiego (*r.mat.1935*), która przekazała Stowarzyszeniu dwie wspaniałe pamiątki: album ze zdjęciami z życia przedwojennego gimnazjum z lat 1931-1935 oraz ze Szkolnej Przystani Wioślarskiej (S.P.W.) z lat 1931-1936 koło mostu Poniatowskiego.

Z Biblioteki Kongresu Stanów Zjednoczonych ściągnęliśmy dokument z 1926 r.: dyplom z hołdem dla narodu amerykańskiego na pamiątkę 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych 1776-1926, podpisany przez ówczesnych nauczycieli i setki uczniów Gimnazjum Państwowego im. Adama Mickiewicza.

Dzięki inicjatywie podjętej przez kol. Janusza Hancke (*r.mat.1952*), koledze ze szkolnej ławy syna prof. Ładno - Alika, odnaleziono grób profesora na Cmentarzu Bródnowskim i przeprowadzono jego renowację przy wsparciu finansowym Wychowanków.

Zarząd Stowarzyszenia zatwierdził formę i treść tablicy upamiętniającej prof. Jana Wysockiego.

Kol. Janusz Hancke (*r.mat.1952*) podjął się wykonania repliki zaginionej czapki ucznia przedwojennego Gimnazjum na podstawie fotografii i opisów dostarczonych przez Ryszarda Pasternaka.

Nawiązaliśmy kontakt ze Stowarzyszeniem Wychowanków i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. płk Lisa-Kuli w Warszawie tj. szkoły, z którą mieliśmy wspólnego nauczyciela wu-efu śp. Edwarda Ładno.

2.14 Pożegnania

W „Komunikacie” Nr 125 wstrząśnięci tragedią pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 r. żegnaliśmy Wszystkich, którzy zginęli w katastrofie lotniczej wraz z Prezydentem RP Lechem Kaczyńskim i Jego Małżonką Marią oraz ostatnim Prezydentem RP na Uchodźstwie Ryszardem Kaczorowskim.

Pod koniec października, grupa uczniów klas pierwszych wraz z nauczycielami i przedstawicielami Stowarzyszenia odwiedza Cmentarze: Powązkowski i Wojskowy, gdzie spoczywa wielu Mickiewiczaków. W tych dniach pamiętamy także o prezesach

Stowarzyszenia, którzy spoczywają na innych cmentarzach warszawskich. Listę grobów, o których pamiętamy zamieściliśmy w „Komunikacie” Nr 120.

W naszym biuletynie prowadzimy dział poświęcony wspomnieniom o zmarłych oraz informacjom o odejściu Wychowanków. Niektóre odejścia są szczególnie bolesne bo dotyczą kolegów silnie związanych ze Szkołą i Stowarzyszeniem.

W 2010 r. pożegnaliśmy nestora Mickiewiczaków, kol. Ryszarda Matuszewskiego (*r.mat.1932*), historyka literatury polskiej, krytyka i eseistę, Członka Honorowego Stowarzyszenia, wieloletniego przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, naszego „ambasadora” oraz dobrego ducha Szkoły i Stowarzyszenia.

W 2012 r. uczestniczyliśmy w pogrzebie kol. Wiesława Chrzastowskiego (*r.mat.1941*), żołnierza AK i powstańca, wieloletniego więźnia komunistycznego, prof. praw, wykładowcy KUL-u, współtwórcy ZChN, marszałka Sejmu I kadencji i Senatora IV kadencji, ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, kawalera Orderu Orła Białego, od wielu lat związanego ze Stowarzyszeniem i młodzieżą, czynnie uczestniczącego w życiu Szkoły.

Wśród innych, którzy odeszli będziemy pamiętać zwłaszcza o tych związanych ze Szkołą i Stowarzyszeniem lub zasłużonych dla naszej kultury i historii. Pisaliśmy o Nich w naszym biuletynie.

3 Sprawy członkowskie

Na liście członków Stowarzyszenia mamy adresy 227 Wychowanków (pocztowe 128, w tej liczbie 23 zagraniczne, mailowe 99). Jednakże płacących regularnie składki jest co najwyżej połowa. Są też Wychowankowie wykazujący nadzwyczajną hojność. Od lat wspierają Stowarzyszenie kwotami, które wielokrotnie przewyższają oficjalną wysokość składki, wynoszącą 50 zł rocznie. Największe wpłaty pochodzą z zagranicy.

Znaczny „zastrzyk finansowy” uzyskujemy przy okazji spotkań roczników maturalnych sprzed 50 lat, gdy do Stowarzyszenia wstępuje wielu nowych członków.

4 Sprawy finansowe

Działalność w obecnej kadencji rozpoczynaliśmy z kwotą 118,56 zł, a stan kasy na 05.11.2012 r. wyniósł 9 286,20 zł (w ING Banku Śląskim 8 885,93 zł oraz w kasie podręcznej 400,27 zł. Z zaległości płatniczych mamy nieuregulowaną fakturę za druk „Komunikatu” Nr 126 na kwotę 2 298,87 zł. Faktycznie mamy do dyspozycji 6 987,33 zł, z których powinniśmy jeszcze pokryć koszty zawiadomień o Walnym Zebraniu i koszty jego organizacji.

Naszymi dobrodziejami w mijającej kadencji byli szczególnie hojni koledzy mieszkający zagranicą: Lech Paszkowski (*r.mat.1938*) – Australia, Elżbieta i Zenon Wachowiczowie (*r.mat.1965*) oraz Aleksander Tyszyński (*r.mat.1934*) - USA oraz Krzysztof Muszkowski (*r.mat.1938*) i Jan L.Czarski (*r.mat.1939*) – W.Brytania. Wyjątkowe wsparcie finansowe otrzymaliśmy też od ks. biskupa Kazimierza Romaniuka (*r.mat.1946*).

Po roku starań w styczniu 2012 r. Urząd Skarbowy Warszawa-Praga nadał Stowarzyszeniu Numer Identyfikacji Podatkowej (NIP), co pozwoliło na zmianę banku i numeru konta.

5 Propozycje dla nowego Zarządu

Ustępujący Zarząd składa następujące propozycje nowemu Zarządowi:

- upamiętnienie postaci Jana Wysockiego przez wmurowanie tablicy pamiątkowej i wydanie broszury o Jego życiu i dokonaniach,
- kontynuowanie wydawania biuletynu „Komunikat”,
- zorganizowanie spotkań roczników maturalnych 1963-1966,

- zorganizowanie spotkań młodzieży ze znanymi wychowankami (np. profesorem Jerzym Kłoczowskim, aktorem Janem Kobuszewskim),
- aktualizowanie strony internetowej Stowarzyszenia,
- zinwentaryzowanie dokumentacji archiwalnej,
- aktualizowanie listy członków z rozszerzeniem danych o adresy mailowe,
- usprawnienie zbierania składek członkowskich,
- uporządkowanie spraw finansowych (księgowości),
- utrzymanie składki członkowskiej w wysokości 50 zł rocznie (seniorzy i studenci 25 zł).

*W imieniu Zarządu Stowarzyszenia
prezes Andrzej Niemierko*

Sylwetki nowych Członków Honorowych



Dyrektor Barbara Taff ukończyła Uniwersytet Warszawski z tytułem magistra filologii polskiej. Uczyła w Liceum w latach 1972 – 2010. W latach 2000, 2005 i 2010 trzykrotnie wygrywała konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły. Ma drugi stopień specjalizacji zawodowej w dziedzinie nauczania języka polskiego. Nauczanie to było nie tylko Jej pasją ale stanowiło także źródło radości i satysfakcji. Reprezentując Liceum w Stowarzyszeniu Szkół Aktywnych była wybierana najpierw wiceprzewodniczącą (w 2001 r.) a następnie przewodniczącą (w 2006 r.) tego Stowarzyszenia, grupującego elitę szkół średnich w Polsce. Dla nas zawsze było ważne Jej przywiązanie i szacunek dla historii Szkoły oraz troska o zachowanie dobrych „mickiewiczowskich” tradycji. Pomagała Stowarzyszeniu w jego działalności statutowej z dużą życzliwością i oddaniem. W kronikach Szkoły i Stowarzyszenia odnotowane będą współorganizowane przez Nią uroczystości takie jak 110-lecie Szkoły w 2007 r., połączone ze Zjazdem Wychowanków, czy spotkania z wybitnymi Wychowankami: Janem Nowakiem-Jeziorańskim, Ryszardem

Matuszewskim, Lesławem Bartelskim, Wiesławem Chrzanowskim. Pomagała też Stowarzyszeniu w ufundowaniu tablicy upamiętniającej tajne nauczanie w gmachu przy Krakowskim Przedmieściu. Nasze kontakty z dyr. Barbarą Taff przyczyniały się do lepszej integracji uczniów Liceum z jego Wychowankami, a Wychowanków inspirowały do żywszego zainteresowania się obecnym życiem Szkoły.



Dyrektor Danuta Kais ukończyła filologię rosyjską w 1973 r. na Uniwersytecie Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie. W Liceum rozpoczęła pracę w 1981 r. jako nauczycielka języka rosyjskiego. W 1987 r. objęła stanowisko wicedyrektora, które piastowała do 2012 r. W międzyczasie, po rezygnacji dyrektora Barbary Taff, w roku szkolnym 2010/2011 pełniła obowiązki dyrektora Szkoły. Była osobą wyjątkowo aktywną i dobrym organizatorem pracy w Liceum. Wszelkie uroczystości szkolne, w których braliśmy udział były dowodem Jej uzdolnień organizacyjnych. Miała dla nas zawsze czas, służyła pomocą i była lubiana przez Wychowanków, dzięki Szej bezpośredniości i życzliwości. Mogliśmy się dobrze poznać nie tylko podczas comiesięcznych zebrań Zarządu, w których regularnie uczestniczyła ale i przy różnych szkolnych uroczystościach. Nie zapomnimy Jej udziału w uroczystościach upamiętniających postać Emiliana Konopczyńskiego w 100-lecie jego śmierci. Pomagała nam także w przygotowywaniu materiałów do części „Z życia Szkoły” w wydawanym co roku biuletynie „Komunikat”. Zawsze można było liczyć na jej pomoc i oddanie sprawom Wychowanków.

Mgr Ryszard Pasternak, chociaż nie związany zawodowo z naszym Liceum, jest od wielu lat zaprzyjaźniony ze Stowarzyszeniem i Szkołą. Łączy nas z nim postać Emiliana Konopczyńskiego. Zgłębianie postaci tego wybitnego pedagoga i założyciela naszej Szkoły w 1897 r. - stało się pasją życiową Ryszarda Pasternaka. Ta Jego pasja przynosi bezcenne dla

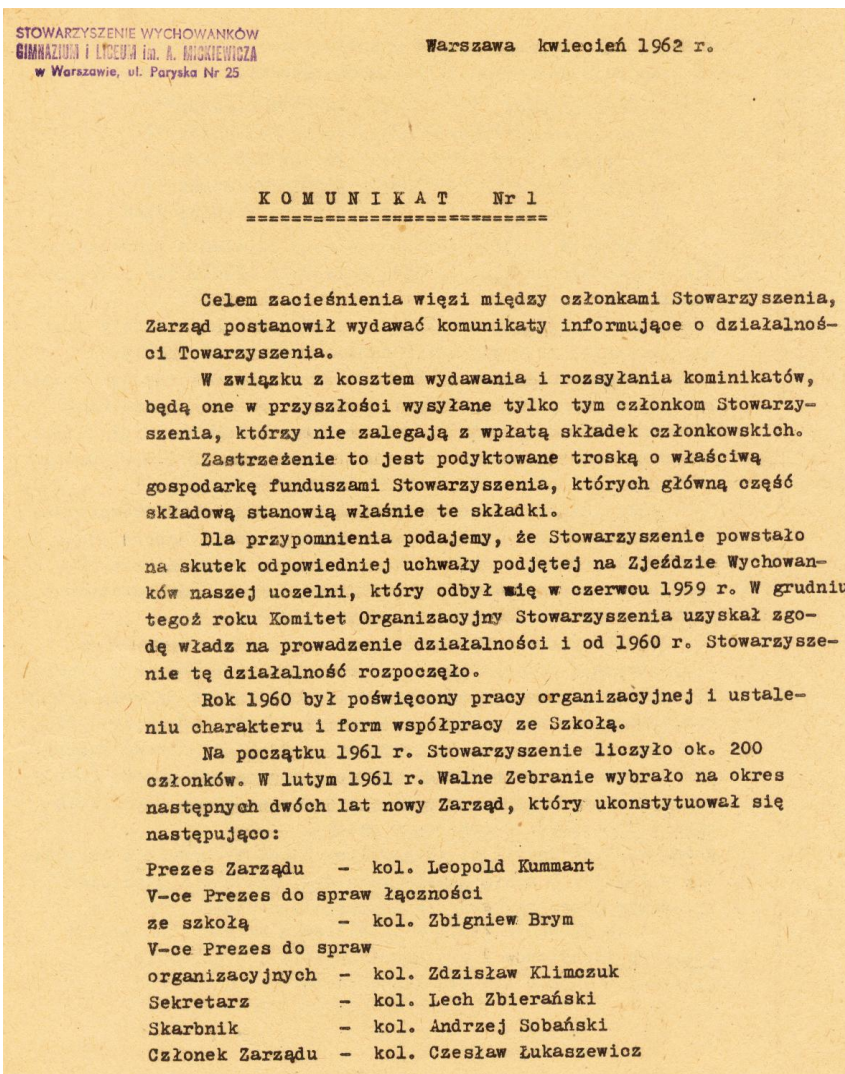


naszej Mickiewiczowskiej społeczności owoce. Dzięki Jego dociekliwości możliwe było dotarcie do unikatowych dokumentów z historii Szkoły i lepszego poznania jej dziejów. Winniśmy mu za to wdzięczność w imieniu obecnych i przyszłych pokoleń Mickiewiczaków. W gmachu przy ul. Emiliana Konopczyńskiego zaczął pracę jako historyk w 1978 r. W przedwojennej siedzibie naszego Gimnazjum i Liceum mieścił się wówczas Zespół Szkół Mechaniczno – Elektrycznych Nr 3. Jedną z nich, Liceum Zawodowe Nr 9, od 1973 r., nosiła imię Emiliana Konopczyńskiego. Początkowo nazwisko patrona ulicy, gmachu i szkoły, niewiele Mu mówiło. Poprzez literaturę, prasę warszawską z przełomu wieków, archiwa m.st. Warszawy, a także archiwa naszego Stowarzyszenia, stworzył dzieło „*Emilian Konopczyński i jego szkoła*”. Docierał też do naszych przedwojennych Wychowanków np. Witolda Rychtera, Stanisława Broniewskiego, Jana Rossmana, Leopolda Kummanta, czy syna „Jasia” Wysockiego – Stanisława.

„*Odkrywaniu Konopczyńskiego*” – jak sam to nazwał - i tradycji budynku szkolnego, towarzyszyło przekazywanie poznanej wiedzy kolejnym rocznikom, uczęszczającym do szkół przy ul. E. Konopczyńskiego w latach 70-90. Organizował prezentacje o Emilianie Konopczyńskim i jego szkole, wycieczki po Warszawie „Szlakiem Emiliana Konopczyńskiego i Stefana Staryńskiego”, wystrój sali historycznej, wystawy, Izbę Tradycji, z materiałami o Szkole Emiliana Konopczyńskiego, o historii budynku. Był ostatnim, który w 1984 r. na jednej z wystaw szkolnych prezentował 2 oryginalne czapki Mickiewiczaków wypożyczone od Leopolda Kummanta. Ukoronowaniem Jego działań była organizacja uroczystości upamiętnienia 100-lecia śmierci Emiliana Konopczyńskiego w 2011 r., zarówno przy jego grobie na Powązkach jak i w starym gmachu szkolnym. Byliśmy tam wtedy obecni i honorowani jako dyrekcja Liceum i Stowarzyszenie.

Złoty Jubileusz naszego biuletynu

Rok 2012 to rok „Złotego Jubileuszu” naszego „Komunikatu”.



Zarząd Stowarzyszenia wydaje go od kwietnia 1962 r. Pierwsze wydania to były najpierw dwu- a potem kilkustronicowe kartki. Ukazywały się jednak dość często, bo kilka razy w

ciagu roku. Celem było informowanie członków o działalności Stowarzyszenia i bieżącym życiu szkoły. Część stowarzyszeniowa poświęcona była wspomnieniom wychowanków i informacjom o bieżących przedsięwzięciach. Wspominano także tych, którzy odeszli. Przez długie lata „Komunikaty” były wydawane taką techniką, jaka wtedy była wówczas dostępna, a więc pisane na maszynie i powielane.

Numer 111	Warszawa, luty 1997
<h1>Komunikat</h1>	
STOWARZYSZENIE WYCHOWANKÓW GIMNAZJUM I LICEUM IM. ADAMA MICKIEWICZA	
03-958 Warszawa, ul. Saska 59, tel. 617-85-83 konto: PKO III O/M Warszawa nr 1629-1603-132	

DYREKCJA SZKOŁY I ZARZĄD STOWARZYSZENIA
ZAPRASZAJĄ NA UROCZYSTOŚĆ Z OKAZJI 100 LECIA
LICEUM

14 czerwca 1997 roku, początek o godzinie 10.00

w programie:

- Wystąpienia oficjalne i otwarcie VI Zjazdu Wychowanków
- Wręczenie odznaczeń państwowych nauczycielom i pracownikom Szkoły
- Wręczenie świadectw maturalnych wyróżniającym się maturzystom r. 1997
- Wręczenie dyplomów honorowych absolwentom sprzed 50 lat
- Program artystyczny w wykonaniu uczniów
- Wystawa poświęcona historii Liceum i harcerstwu w naszej Szkole
- Wystawa przygotowana przez uczniów MOJE HOBBY
- Wystawa książek autorstwa wychowanków Szkoły
- Wystawa sztychów miast polskich (dar Jana Nowaka - Jeziorańskiego)
- Wystawa artysty grafika Grzegorza Szumowskiego WYCHOWANKOWIE I NAUCZYCIELE MICKIEWICZA W KARYKATURZE połączona z aukcją prac
- Loteria fantowa

Z czasem objętość biuletynu ulegała zwiększeniu, pojawiały się szersze relacje. Np. w latach 90-tych w „*Komunikatach*” rozpoczęto drukowanie obszernych fragmentów książki Ryszarda Matuszewskiego „*Żółte dzioby, zielone lata*”, w których opisuje on swe wspomnienia z edukacji w Gimnazjum Mickiewicza. W 1997 r. „*Komunikat*” zapraszał na uroczystość z okazji 100-lecia Szkoły. Wieloletnim redaktorem „*Komunikatów*” Stowarzyszenia był kol. **Stefan Skrobiszewski** (r.mat.1941), a następnie kol. **Jan Borkowski** (Narkiewicz-Jodko) (r.mat.1952).

Od 1997 r. redakcją „*Komunikatu*”, wydawanego odtąd raz w roku, zajął się kol. **Andrzej Niemierko**. Od nr 114 (1999 r.) biuletyn jest wydawany w sztywnej okładce i zawiera kolorowe fotografie. Utrzymujemy korespondencję z wychowankami, którzy dzielą się z nami swymi szkolnymi oraz okupacyjnymi wspomnieniami. Fragmenty ich wspomnień drukujemy.

W 2005 r. przed spotkaniem z reżyserem kol. Krzysztofem Krauze uhonorowaliśmy dyplomem uznania za wieloletnią bezinteresowną pomoc w wydawaniu biuletynu – Barbarę i Henryka Bogusławskich. Nasi dobrodziejcy przez 6 lat wspierali nas w tym dziele, podejmując się drukowania biuletynu w swoim zakładzie poligraficznym. Sprawił to przypadek: ich córka Karolina ukończyła Liceum w 1993 r. Objętość „*Komunikatu*” stale rosła osiągając blisko 100 stron. Drukując biuletyn utrwalamy historię oraz najlepsze tradycje szkoły i przybliżamy je najmłodszym Mickiewiczakom. Stanowi on swoiste archiwum Stowarzyszenia i Szkoły i jest wizytówka naszej działalności. Ostatnio objętość tę staraliśmy się ograniczać ze względu na rosnące koszty druku i dystrybucji.

Spotkania w 50- i 60-lecie matury

Tradycyjne spotkanie absolwentów sprzed 50 lat, a w tym roku także sprzed 60 lat odbyło się 26 kwietnia 2011 r. i było połączone z uroczystością zakończenia roku szkolnego 2011/2012 dla maturzystów. Rocznik 1962, obejmujący dwie

klasy A i B, liczył 62 absolwentów. Udało się nam dotrzeć do 25 kolegów, z których 18 zjawilo się tego dnia w Liceum. Natomiast z rocznika 1952 przybyło 11 kolegów.



Sala z Wychowankami z roczników 1962 i 1952 (na drugim planie)



Abiturientów 2012 oraz absolwentów 1952 i 1962
wita prezes Stowarzyszenia

Dyplomy honorowe wręczała im dyrektor **Marzenna Zaworska** i prezes Stowarzyszenia kol. **Andrzej Niemierko**. W imieniu rocznika 1952 głos zabrał kol. **Stanisław Gebethner**, wspominając cztery generacje swojego rodu pobierające nauki w naszej Szkole.



Dyplom dla prof. Stanisława Gebethnera z rocznika 1952



Czasy szkolne wspomina prof. Stanisław Gebethner

Przekazał też na ręce dyrektor Zaworskiej archiwalny egzemplarz wydanej przez firmę Gebethner książeczki pt. „*Kajet ucznia Mickiewicza*”. Spotkało się to oczywiście z olbrzymim aplauzem zgromadzonych.



Dyplom otrzymuje kol. Stefan Grzegorzczak z rocznika 1952



Uroczystość uświetniły występy solistów z prof. Jasińską-Sroka

Po uroczystościach oficjalnych i występie wspaniałych solistów pod kierunkiem prof. **Barbary Jasińskiej-Sroki**, nastąpiło spotkanie obu roczników przy kawie, herbacie, owocach i kieliszku szampana. Obecne też były obie Panie dyrektor oraz przedstawiciele Zarządu Stowarzyszenia.



Rodzinne zdjęcie rocznika 1962



Rodzinne zdjęcie rocznika 1952

Jak zwykle wielu kolegów nabyło nasze wydawnictwa, znaczki i emblematy, a niezawodny kol. Janusz Hancke zainicjował zbiorke, która zrekompensowała nam wydatki związane ze spotkaniem.

Dyrektor Danuta Kais żegna się ze Szkołą

Po 31 latach nauczania i kierowania Liceum dyrektor **Danuta Kais** złożyła rezygnację z pracy w Szkole z końcem roku szkolnego 2011/2012.



**Stowarzyszenie Wychowanków Gimnazjum
i Liceum im. Adama Mickiewicza w Warszawie
ul. Saska 59 03-914 Warszawa**

Warszawa, 27czerwca 2012 r.

*Pani Dyrektor
Mgr Danuta Kais*

Szanowna Pani Dyrektor!

Z dużym zaskoczeniem i żalem przyjęliśmy wiadomość, że odchodzi Pani na „zasłużony odpoczynek”. Aż się wierzyć nie chce, że w sile aktywności i w dodatku w tak młodym wieku...

Od początku naszych kontaktów byliśmy zafascynowani Pani zmysłem organizacyjnym, pogodą ducha i bezpośrednim serdecznym stosunkiem, nie tylko do nas, ale i do młodzieży. Jest Pani powszechnie lubiana, żeby nie powiedzieć uwielbiana. A to w kontaktach zwłaszcza z młodymi Mickiewiczakami jest cechą nie do przecenienia. Dlatego po prostu nie wyobrażamy sobie funkcjonowania Szkoły bez Pani aktywnej obecności.

Nie wyobrażamy sobie całkowitego zerwania kontaktów Pani ze Szkołą i Wychowankami. Będziemy o Pani pamiętać i zapraszać na organizowane przez nas uroczystości. Dziękujemy za okazowaną nam pomoc, życzliwość i zrozumienie dla naszych problemów. Dziękujemy po prostu za nieodłączny uśmiech oraz za otwarte i szczere serce. Życzymy Pani jeszcze wielu satysfakcji i dowodów pamięci, które się Pani należą.

Koleżanki i koledzy ze Stowarzyszenia

Uroczystość pożegnania (mamy nadzieję, że tylko chwilowa) odbyła się 27 czerwca 2012 r. Nasze odczucia i sentymenty związane z Osobą Dyrektora oddaliśmy w skierowanym do Niej uroczystym adresie, który przekazał w imieniu Stowarzyszenia sekretarz Stowarzyszenia kol. **Jerzy Kalinowski**.

Spotkanie z prof. Stanisławem Gebethnerem



31 maja 2012 r. gościliśmy w Liceum kol. **Stanisława Gebethnera** (r.mat.1952) – konstytucjonalistę, przedstawiciela słynnego rodu, którego cztery pokolenia uczęszczały do naszej Szkoły. Gościa powitała dyrektorka **Marzenna Zaworska**, a w spotkaniu prócz młodzieży i nauczycieli uczestniczyli także prezes i sekretarz Stowarzyszenia.

Najmłodsi Mickiewiczacy na podstawie historii rodu Gebethnerów na przestrzeni około 80 lat (od 1912 r. do 2000 r.), mogli prześledzić dzieje naszego narodu, Warszawy i Szkoły. Opowiadając o swojej rodzinie, wskrzesił obraz XIX-wiecznej i przedwojennej Warszawy. Na zakończenie przedstawiciele młodzieży wręczyli naszemu Wychowankowi bukiet kwiatów a sala podziękowała mu gromkimi brawami.

Najlepszym podsumowaniem spotkania jest wpis na stronie Internetowej Liceum, w którym czytamy: *„Dzięki opowieści profesora ostatnie 150 lat w dziejach kraju i stolicy stało się familiarną relacją, a młodzież mogła się*



przekonać, jak historia wpływa na los jednostek i całych rodzin. Uczniowie uświadomili sobie także, w jakim stopniu człowiek może kształtować dzieje własne, rodu oraz narodu. 1,5 godz. spędzone z prof. St. Gebethnerem było fascynującą lekcją historii kraju, ale także naszego miasta i szkoły.”



Sala podczas wykładu prof. Stanisława Gebethnera

Jak Jurek Kloze przez kilkanaście minut był uczniem „Mickiewicza”

Po wielu latach spotkaliśmy się podczas meczu ligowego na stadionie przy ul. Łazienkowskiej i zaczęły się wspomnienia. Jurek zaczął wspominać jak to podczas otwarcia I Warszawskiej Spartakiady Szkół Ogólnokształcących na stadionie Legii rozegrana została sztafeta olimpijska (800 x 400 x 200 x 100 m). Startowało 9 reprezentacji szkolnych.

Moja szkoła nie wystawiła sztafety więc byłem „wolny” – mówi Jurek. „Mickiewicz” miał tymczasem problem, kto pobiegnie na 200 m. Znaliśmy się bardzo dobrze, koledzy z Mickiewicza zaproponowali abym pobiegł w ich barwach, założyłem koszulkę Mickiewicza i stanąłem na swojej zmianie. Sztafeta

pobiegła w składzie **Andrzej Stepokura, Roman Mazurowski**, Jerzy Kloze i **Paweł Wilkowicz**.

Mój wyjątkowo dobry bieg – wspomina Jurek miał kilka przyczyn, trenowałem regularnie w AZS zdradzając predyspozycje do przedłużonego sprintu, nawiasem mówiąc trzy miesiące później zdobyłem wicemistrzostwo Polski juniorów. Zaraz po biegu oddałem kolegom koszulkę i szybko opuściłem stadion. Tymczasem po płycie boiska biegał wspaniały prof. **Wilhelm „Pedro” Szczepankiewicz** dopytując się, kto w jego drużynie biegł na 200 m.

Następnego dnia wchodzę na Agrykolę i widzę idącego z przeciwnika prof. Szczepankiewicz, nie mam gdzie uciec, najchętniej zapadłbym się pod ziemię. Przez głowę przelatują mi straszne myśli, że za oszustwo (start w innych barwach) zostanę wyrzucony ze szkoły a także zdyskwalifikowany w sporcie. Profesor już mnie dostrzegł, poznał i charakterystycznym gestem kiwa na mnie palcem „*Chodź tu senu*”. Idę jak na ścięcie, po wyrok i tu pełne zaskoczenie: profesor wyciąga do mnie rękę i mówi „*Gratuluję ci „senu” doskonałego biegu ale tak się nie postępuje! Musiałem ten fakt zgłosić i tym samym zdyskwalifikować naszą sztafetę. Udało mi się załatwić, że została uznana za reprezentację szkół prawobrzeżnej Warszawy.*”

Pana profesora zachowałem we wdzięcznej pamięci. Niestety nigdy nie dowiedzieliśmy się jaki uzyskaliśmy czas – podobno był to szkolny rekord Warszawy. Teraz, gdy spełniam swój obywatelski obowiązek i uczestniczę w wyborach – moja komisja wyborcza mieści się w gmachu „Mickiewicza”. Zatrzymuję się z żoną pod gablotą „Oni byli uczniami naszego Liceum” i żartuję mówiąc „*Zobacz jacy to wspaniali wychowankowie a ja kiedyś walnie przyczyniłem się do zwycięstwa ich sztafety olimpijskiej*”.

Tak wspominał Jerzy Kloze – matura 1954 r. - w liceum przy ul. Grochowskiej 194/196. Relacji wysłuchał Roman Mazu-

rowski – matura 1953 r. Obaj byliśmy uczestnikami tej „historycznej” sztafety w 1953 r.

Spotkanie „opłatkowe”

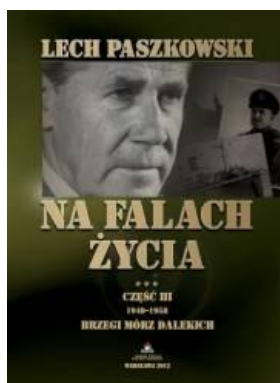


20 grudnia 2012 r. spotkaliśmy się tradycyjnie, tym razem w liczonym 18-osobowym gronie, by złożyć sobie i dyrekcji Liceum życzenia Bożonarodzeniowe i Noworoczne. Na spotkanie przybyła, ku naszej radości, b.dyrektorka Barbara Taff – od niedawna Członek Honorowy Stowarzyszenia. Do ks.biskupa Kazimierza Romaniuka oraz naszych zagranicznych korespondentów i dobrodziejów podpisaliśmy kartki z życzeniami. Dużo mówiliśmy o ostatnim Walnym Zebraniu i wynikających z niego wnioskach.

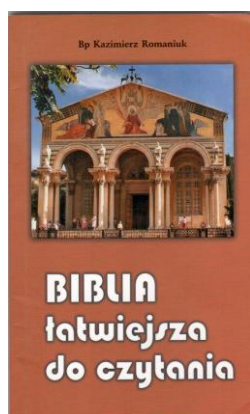
Archiwum Stowarzyszenia

Trzeci tom wspomnień Lecha Paszkowskiego

Z Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych otrzymaliśmy III tom wspomnień kol. **Lecha Paszkowskiego** (*r.mat.1938*), mieszkającego od wojny w Australii. W poprzednich „*Komunikatach*” zamieszczaliśmy fragmenty z poprzednich tomów dotyczące naszej Szkoły oraz Mickiewiczaków. W ostatnim



tomie zatytułowanym „*Na falach życia. Brzegi mórz dalekich*” autor opisuje swoje przeżycia powojenne z lat 1948-1958, czyli pierwszych lat życia emigracyjnego. Cytuje też listy z 1948 r. kolegów z klasy **Jerzego Kurowskiego** i **Seweryna Łukasika**, w których dzielą się oni informacjami o swoich losach i losach ich wspólnych kolegów: Leszku Bartelskim „*ten ci powoli obrasta w sławę – wydał bowiem tom poezji*”, Bogdanie Dmochowskim „*osiadł we Wrocławiu na służbie kolejowej i jedyne czym może się pochwalić – to złote paski u czapki*”, Heńku Wajsie, którego „*rozerwał szrapnel w powstaniu, kończąc żywot krupiera w okupacyjnym kasynie gry*”, Staszku Bornsztajnie „*poległ 4 sierpnia 1944*”, Zbyszku Postku „*zginął podczas września 1939*”, Andrzej Sosińskim „*jest na Węgrzech i studiuje medycynę*”, Krzysztofie Muszkowskim „*(Himalaje?)*”, Władku Fabjańskim „*(Dania?)*”, Ziotku Sucheckim „*żyje (por. marynarki Wojennej w Anglii)*”, Sewerynie Łukasiku „*kończy medycynę na UJ... po ukończeniu przesiedla się do Wrocławia*”. Jerzy Kurowski tak pisze o sobie: „*przyszło mi w r. 1944 spędzić pewien czas na alei Szucha w Warszawie, a w listopadzie tego roku znalazłem się na bruku krakowskim dosłownie w podartych portkach... pod Sukiennicami sprzedawałem tytoń... w tej roli nie poznał mnie Dadez... teraz księgowość w Fabryce Kabli w Krakowie-Płaszowie... chodzę na trzeci rok Akademii Handlowej w Krakowie... mieszkam w Wieliczce*”. Pisze też, że „*Projektowaliśmy z Sewkiem [Łukasikiem] urządzenie zjazdu koleżeńskiego jako że upłynęło w roku bieżącym 10 lat od zdania matury. Pozostało to niestety w sferze projektów i skończyło się na wspomnieniach i oglądaniu ocalałych fotografii*”. Seweryn Łukasik pisze: „*Kiedy tylko zejdziemy się z Jurkiem Kurowskim, to zawsze z pewną łezką rozrzewnienia wspominamy nasze stare dobre czasy gimnazjalne, nasze stare ulice przedwojennej Warszawy, do której się tak przywiązaliśmy*”.



BIBLIA

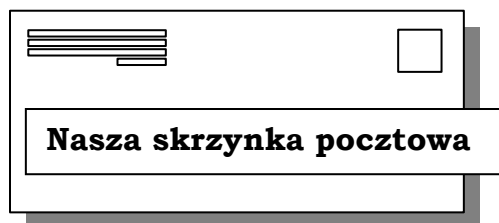
LATWIEJSZA DO CZYTANIA

± 2 egzemplarze
wskazówki za koleżny
Buciatyn.
± S. Romaniuk
28.11.2012.

Ks. biskup **Kazimierz Romaniuk** (r.mat.1946), z którym nawiązaliśmy po latach kontakt z okazji 60-lecia jego święceń kapłańskich, przesłał Stowarzyszeniu swoje małe dziełko pt. „Biblia łatwiejsza do czytania” (wyd. Siostr Loretanek,

Warszawa 2011).

We wstępie autor tłumaczy się z pomysłu napisania tej 78-stronicowej książeczki w wydaniu kieszonkowym. Pisze m.in. „Od przeszło pięćdziesięciu lat dane mi jest zajmować się na różne sposoby Biblią. Zawsze zależało mi na tym, żeby Pismo Święte było częściej czytane przez naszych wiernych. Niemało na ten temat pisałem i mówiłem. Słuchałem też wielu ludzi, którzy wprawdzie zabierali się do lektury Ksiąg świętych, ale po jakimś czasie ogarniało ich zniechęcenie. (...) Zastanawiałem się wtedy wiele razy, jak można by pomóc znużonym czytelnikom Biblii w pokonywaniu tych trudności. Doszedłem do wniosku, że ludziom, zwłaszcza ze średnim wykształceniem, z różnych gatunków literackich spotykanych w Biblii stosunkowo najłatwiej zrozumieć narrację. Są też bardzo uczuleni na chronologię wydarzeń. Brak danych chronologicznych i liczne niejasności w następstwie wydarzeń zniechęcają najszybciej. W ten sposób powoli rodził się pomysł opracowania elementarnego klucza do łatwiejszego rozumienia Biblii. (...) Książka ta nie może zastąpić Biblii. Doradza się natomiast jej lekturę przed rozpoczęciem systematycznego czytania Biblii. Może się też okazać, że już w czasie czytania natchnionych tekstów biblijnych otwieranie tej publikacji również okaże się pożyteczne.”



List z Australii

Kol. **Lech Paszkowski** (r.mat.1938) z Melbourne - nestor Wychowanków – w liście z 11 stycznia 2012 r. pisał: *„Inicjatywa wydania publikacji o „Jasiu” (jak Go nazywaliśmy) Wysockim bardzo chwalebna... W tomie I są o Nim wzmianki na str.82, 233, 249-251, które niewiele wnoszą. Dużo więcej miejsca poświęcił prof.Wysockiemu Ryszard Matuszewski w pierwszym tomie swojego pamiętnika „Żółte dzioby”, z portretowymi ujęciami. Był zresztą znacznie dłuższe lata związany z Nim niż ja, gdyż Wysocki był wychowawcą klasy. Nami zajmował się Leszek Górski. W drugim tomie Matuszewskiego „Chmury na pogodnym niebie” jest tylko wzmianka o przypadkowym spotkaniu...Byłem wzruszony pamięcią, życzeniami i kartą świąteczną podpisaną przez Panią Dyrektor, prezesa Stowarzyszenia i trzynastu sygnatariuszy. Bądź łaskach przekazać wszystkim serdeczne podziękowania i najlepsze życzenia noworoczne... W Święta miałem telefon od Michała Orleańskiego, ostatniego w warszawie przedstawiciela klasy 8A/1938. Opóźnienie ukazania się ostatniej książki przygnębiło mnie, bo nasuwa mi się pytanie czy ja jeszcze wezmę do ręki ten tom.”*

Natomiast w liście z 12 kwietnia 2012 r. pisał: *„Dziękuję za list z 19 lutego oraz „Komunikat” nr 126, w pięknej, jak poprzednio szacie. Na wstępie zaciekał mnie „kult” Konopczyńskiego, jakby jego odrodzenie w stulecie zgonu. Ja też nosiłem ronderek, który Mama kupiła u Tulczyńca. Szczególnie ciekawe zainteresowanie i szkic słowa p. Ryszarda Pasternaka. Tutaj pewna ciekawostka, moja wieloletnia znajoma, której pokazałem większość mojego archiwum do historii Polonii australijskiej, dr Bogumiła Żongółłowicz w Melbourne, jest w*

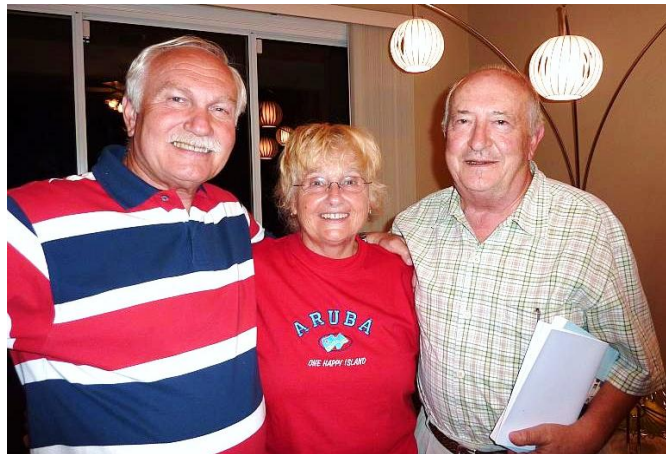
posiadaniu świadectwa z siódmej klasy Gimnazjum Emiliana Konopczyńskiego, ucznia Władysława Noskowskiego, z roku 1910. By nie tłumaczyć zbyt zawikłanie załączam odbitki z jej przedmowy, z ogłoszonej tu publikacji.

Dziękuję serdecznie za życzenia i kartkę Wielkanocną. Nie wysyłałem kart, będąc przygnębiony brakiem wiadomości o postępach produkcji mojej książki przez trzy miesiące. Dopiero w dzień Wielkanocy dowiedziałem się, że wyszedł trzeci tom pamiętnika, a produkcja trwała 12 miesięcy. Prosiłem Wydawców by wysłali Ci egzemplarz z moich autorskich. Będę wdzięczny za wiadomość gdy książka dojdzie do Twoich rąk. Prospekt na Internecie www.archiva.gov.pl.

Na Twojej karcie (która leciała aż 17 dni) znalazłem bardzo smutną dla mnie informację, że Michał [Orleański] nie żyje. Był to ostatni kolega z mojej klasy w Warszawie i najbardziej wierny korespondent z pamiętnych. Urwała się jeszcze jedna nić z rodzinnym miastem i latami młodości, a był pół roku młodszy ode mnie. Zostało nas tylko trzech. Miło mi, że wykorzystales „Laudację” [Krzysztofa Muszkowskiego]. Załączam czek bankowy na konto składek i „Komunikat”. Najlepsze pozdrowienia i serdeczny uścisk dłoni – Lech”.

List ze Stanów

Kol. **Zenon Wachowicz** (r.mat.1965) w przesłanym z Maryland mailu pisze: „Dzięki powiadomieniu o walnym zebraniu członków Stowarzyszenia nawiązałem kontakt z naszym kolegą Tomaszem Kachelskim. Okazało się, że prawie jesteśmy sąsiadami, bo na warunki amerykańskie dzieli nas dystans ok. 10 do 15 minut. Już zapoznaliśmy się osobiście i powspominaliśmy nasze młode czasy Mickiewiczowskie. Z tej okazji przesyłam zdjęcia z naszego spotkania: Ela Wachowicz (r.mat.1967), Zenek Wachowicz (r.mat.1965), Tomek Kachelski (r.mat.1961). Serdeczne pozdrowienia dla Ciebie i dla wszystkich kolegów”.



Zenek i Ela Wachowiczowie z Tomkiem Kachelskim

List z Niemiec



Kol. **Swen Kristian Austen** (r.mat.1961) przysłał na w liście z Harmsdorfu swój esej w języku niemieckim, w którym często wspomina matematyka „Jasia” Wysockiego. Nadesłał nam także swoje aktualne zdjęcia, z których jedno dość charakterystyczne zamieszczamy.

List z Chatup

Kol. **Andrzej Celarek** (r.mat.1937) W liście z kwietnia 2012 r. pisał: „Drodzy Koledzy od Mickiewicza – dziękuję bardzo za nadsyłanie mi Waszego „Komunikatu”. Do gimnazjum Mickiewicza chodziłem tak dawno (1934-1937), że ostatnie nazwisko jednego z moich ówczesnych kolegów – nazwisko Skrzywanek pojawiło się w waszym „Komunikacie” chyba z 10 lat temu. Natomiast z przyjemnością znajduję w nim takie nazwiska profesorów jak Wysocki, Górski, a w ostatnim Zieleńczyk. Przesyłam Waszemu Stowarzyszeniu moje skromne „dzieła literackie” i mam nadzieję, że znajdą się one w szkolnej biblio-

tece. Bywając czasem w Warszawie – teraz już bardzo rzadko – zjeżdżając autobusem Tamka w dół patrzę zawsze z pewnym wzruszeniem na widniejący w górze piękny dawny gmach Mickiewicza.”



Andrzej Celarek urodził się w 1920 r. Uczestnik Powstania Warszawskiego. W latach 50-tych współpracował z tygodnikiem "Skrzydłata Polska", publikując w nim artykuły z historii lotnictwa. W 1960 r. w popularnej wówczas serii "Miniatury Morskie", wydał książeczkę "Bitwa o zatokę Leyte". Mieszka- jąc w latach 70-tych w Pucku w międ- zywojennej bazie polskiego lotnictwa morskiego przeprowadził wiele rozmów

z byłymi lotnikami tej bazy. Rozmowy te stały się podstawą wydanej w 2002 r. książki "Morski Dywizjon Lotniczy- wspomnienia lotników". Rok 2006 - to napisana na podstawie źródeł niemieckich, angielskich i polskich książka "Sterowce w pierwszej wojnie światowej".

List z Warszawy

Kol. **Andrzej Kołodziejczyk** (r.mat.1978) wraz z przesłanymi w liście z 12 marca 2012 r. życzeniami Wielkanocnymi pisze: „Przeczytałem biuletyn „od deski do deski”. Najpierw zapo- znając się z odejściem na wieczną służbę osób związanych z Liceum... Chciałbym napisać parę słów o Tomasz Lisie, któ- rego poznałem jeszcze w Szkole Podstawowej nr 143, a potem w Liceum, które podobnie jak ja ukończył w 1978 r. Wiem, że był dobrym uczniem, wzorowym kolegą i laureatem olimpiady historycznej. W czasie studiów angażował się w działalność NŻS-u tak jak i ja gromadził literaturę podziemną i drukował. Za to groziły poważne konsekwencje. Cały stan wojenny pra- cowałem w podziemiu i wiedziałem, że narażał się i swoją rodzinę na represje...Znałem też dobrze i utrzymuje kontakt z mgr Magdaleną Kurkowską, germanistką oraz doc. dr Marią

Radożycką i doc.dr Anną Nasilowską. Kiedy się spotykamy z okazji Świąt to wspominamy bardzo dobrze naszych nauczycieli m.in. mgr Ołpińską, dobrego geografa.”

Emblemat i znaczek identyfikacyjny



Stowarzyszenie oferuje emblemat i znaczek identyfikacyjny Szkoły. Z okazji VII Zjazdu Wychowanków w 2007 r., do historycznego znaczka dołączył emblemat, o tej samej symbolice. Znak przedwojennego Gimnazjum Mickiewicza został wyhaftowany złotą nitką na



ciemnogrnatowym tle. Emblemat rozprowadzamy za 10 zł, zaś znaczek za 15 zł. Mamy też kilka replik czapek dawnego Gimnazjum im. Adama Mickiewicza (można je oglądać na fotografiach z Walnego Zebrania), które na życzenie możemy dodatkowo zamówić.

Dziękujemy naszym Dobrodziejom

Są wśród nas Wychowankowie, którzy wykazują nadzwyczajną hojność. Od lat wspierają Stowarzyszenie kwotami, które wielokrotnie przewyższają oficjalną składkę 50 zł. W 2012 r. naszymi dobrodziejami byli szczególnie hojni nasi koledzy mieszkający stale zagranicą **Lech Paszkowski** (*r.mat.1938*) – Australia, **Elżbieta i Zenon Wachowiczowie** (*r.mat.1965*) – USA. W kraju do naszych Dobrodziejów zaliczamy: **Ignacego Bernatowicza, Stefana Gołosa, Michała Kąckiego, ks.biskupa Kazimierza Romaniuka, Jacka Trzaskę, Piotra Wielgomasa**. Wszystkim im dziękujemy serdecznie za ofiarność i zrozumienie naszych potrzeb.

Pożegnania

Ze smutkiem i żalem żegnamy zmarłego
29 kwietnia 2012 r.

ś.p.

Wiesława Chrzanowskiego

Wybitnego Wychowanka naszej Szkoły, Dobrego Polaka
i Wielkiego Patriotę, Marszałka Sejmu I kadencji
i Senatora, maturzystę 1941 roku, od wielu lat
związanego ze Stowarzyszeniem i młodzieżą, czynnie
uczestniczącego w życiu Szkoły. Jego relacje z nauki w
konspiracji stanowią dla nas cenny dokument,
a spotkania z Nim pozostaną na długo w pamięci.

*Stowarzyszenie Wychowanków
Gimnazjum i Liceum im. Adama Mickiewicza
w Warszawie*



Msza św. w kościele św. Karola Boromeusza

7 maja 2012 r. po mszy św. w kościele św. Karola Boromeusza na warszawskich Powązkach odprowadzono Zmarłego do grobu rodzinnego na Cmentarzu Powązkowskim. W kondukcie szli najważniejsi politycy - prezydent, marszałkowie Sejmu i Senatu. Nad trumną przemawiał ks.kardynał Kazimierz Nycz. Była też obecna delegacja Liceum z poczem sztandarowym i prezesem Stowarzyszenia. Zgodnie z wolą prof. Chrzanowskiego, Stowarzyszenie zamiast kwiatów przekazało datek na konto organizacji zajmującej się dożywianiem dzieci.



Poczet sztandarowy naszego Liceum

11 stycznia 2012 r. zmarł w wieku ponad 90 lat kol. **Jan Czarski** (r.mat.1939), uczestnik bitwy pod Arnhem, po wojnie osiadły w Wielkiej Brytanii, nasz Dobrodziej, korespondent, przyjaciel; był obecny na uroczystościach 110-lecia Szkoły w 2007 r.(*Wiadomość podała córka Isobel Czarska; wspomnienie o Nim zamieszczamy w dalszej części*).

12 stycznia 2012 r. zmarł kol. **Krzysztof Gąsiorowski** (r.mat.1952), poeta, krytyk, publicysta, autor około 30 książek, Filar Orientacji Poetyckiej Hybrydy, Redaktor Widzeń,

Orientacji, Współczesności, Literatury. Odznaczony Krzyżem kawalerskim; laureat Nagród m.in. Ministra Kultury, Fundacji Kultury, im. Cypriana Kamila Norwida, Juliusza Słowackiego, Władysława Reymonta. „*Dziękuję za wiersze, Warszawę, Tatry i szachy*” – napisała w nekrologu Helena (Halina) Gašiorowska. Pochowany w grobie rodzinnym na Cmentarzu Bródzińskim w Warszawie. (*Wspomnienie o Krzysztofie zamieścimy w następnym „Komunikacie”*).

15 stycznia 2012 r. zmarł kol. **Andrzej Michalski** (*r.mat.1953*), absolwent Akademii Medycznej w Warszawie, chirurg naczyniowy, od 1965 r. mieszkał w Kanadzie i tam jest pochowany. (*Wspomnienie o Nim zamieszczamy w dalszej części*).

15 marca 2012 r. zmarł w wieku 92 lat kol. **Michał Orleański** (*r.mat.1938*), płk w stanie spoczynku, więzień łagrów syberyjskich, żołnierz frontowy 2. Armii Wojska Polskiego, dziennikarz prasy wojskowej. Mieliśmy z nim stały kontakt jako członkiem Stowarzyszenia, przekazującym nam swoje pamiętki z czasów szkolnych. Pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

15 marca 2012 r. zmarł kol. **Andrzej Hilary Połujan** (*r.mat.1949*), absolwent Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Warszawskiej, mostowiec, konstruktor, saskokępianin (*Wspomnienie o Nim zamieszczamy w dalszej części*).

10 maja 2012 r. zmarł kol. **Ryszard Wachowiak** (*r.mat.1947*), absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Po studiach przez wiele lat pracował w Instytucie Historii PAN. W latach późniejszych zajmował się małym biznesem. W latach 90. przeprowadził się z Warszawy do Trójmiasta. Zmarł w Gdyni Orłowie i tam został pochowany. Był członkiem naszego Stowarzyszenia.

W maju 2012 r. zginął w Tatrach kol. **Rafał Bujno** (*r.mat.1984*).

25 lipca 2012 r. zmarł w wieku 94 lat kol. **Mieczysław Pi-prek** (*r.mat.1936*), architekt, dr inż., nestor środowiska warszawskich architektów, urodzony w Monachium, absolwent Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej w 1946 r., współpracownik prof. Barbary i Stanisława Brukalskich, asystent w katedrze prof. Bohdana Pniewskiego na Tajnym Wydziale Architektury, autor wielu projektów z dziedziny muzealnictwa i wystawiennictwa, twórca warszawskich kin: Ochota, 1 Maj, WZ, Stolica, popularyzator architektury Finlandii, Kawaler Złotego Krzyża Lwa Finlandii. Pochowany na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim w Warszawie.

3 sierpnia 2012 r. zmarł w wieku 75 lat kol. **January Wiktor Jagiello** (*r.mat.1954*), pochowany w grobie rodzinnym na Cmentarzu Bródzieńskim (kw.55C-1-19).

6 sierpnia 2012 r. zmarł w wieku 47 lat kol. **Piotr Graduszyński** (*r.mat.1985*), pochowany w grobie rodzinnym na Cmentarzu Bródzieńskim.

22 sierpnia 2012 r. zmarł kol. **Aleksander Andrzej Ptasieński** (*r.mat.1959*), inżynier budownictwa, zaangażowany w sprawy Stowarzyszenia (wiceprezes oraz członek Zarządu w latach 2004-2008), bezinteresowny, uczynny i przyjacielski. Dobrze Go zapamiętaliśmy. W pogrzebie wzięło udział wiele osób, wśród nich koledzy z klasy oraz członkowie Zarządu Stowarzyszenia. Pochowany w grobie rodzinnym na Cmentarzu Bródzieńskim (kw.44A-3-21). (*Wspomnienie o Nim zamieszczamy w dalszej części*).

16 listopada 2012 r. zmarł w Ottawie w wieku 89 lat kol. **Jerzy Karol Woyzbun**, absolwent Gimnazjum im.A.Mickiewicza w Warszawie, a po wojnie Uniwersytetu w Edynburgu, inż. chemik; od 1953 r. mieszkał w Kanadzie, która stała się jego drugą ojczyzną, pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji w przemyśle chemicznym. Od 1941 r. żołnierz Związku Walki Zbrojnej, a od 1942 r. do lipca 1944 r. w Wydziale Legalizacji

i Techniki AK, uczestnik Powstania Warszawskiego, ps. "Wedel", odznaczony Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami i Warszawskim Krzyżem Powstańcym. *„Do końca życia młody duchem, z ogromnym poczuciem humoru i ciepłem. Łączył naszą rodzinę rozszarpaną po wojnie po świecie.”* - jak napisano w nekrologu.

Ponadto z opóźnieniem podajemy, że:

2 czerwca 2011 r. zmarł kol. **Jerzy Rapacki** (r.mat.1952), wieloletni członek Stowarzyszenia.

Wspominamy Tych co odeszli

Wiesław Marian Chrzanowski (1923-2012)



Urodzony 20 grudnia 1923 r. w Warszawie. Naukę w Gimnazjum im. Adama Mickiewicza rozpoczął przed wojną. Przez pierwsze 2 tygodnie okupacji uczęszczał jeszcze do budynku szkoły przy ul. Konopczyńskiego 4, a potem brał udział w tajnych kompletach i w 1941 r. uzyskał świadectwo dojrzałości w naszej Szkole. Ukończył Wydział Prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim (1945). Profesor nauk prawnych, adwokat, żołnierz Armii Krajowej, powstaniec warszawski, polityk, jeden z twórców ZChN, poseł i marszałek Sejmu (1991-1993) I kadencji, senator (1997-2001) IV kadencji, minister sprawiedliwości i prokurator generalny (1991) w rządzie Jana Krzysztofa Bieleckiego. W czasie II wojny światowej walczył w szeregach AK (batalion "Harnaś"). Działal w konspiracyjnych organizacjach niepodległościowych m.in. w Stronnictwie Narodowym i Młodzieży Wszepolskiej. W latach 1948-1955 więziony przez władze

komunistyczne za "próby obalenia ustroju siłą". Współpracował z ówczesnym prymasem Polski, kardynałem Stefanem Wyszyńskim. Wykładowca prawa i profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. W 1980 r. doradca NSZZ "Solidarność". Był jednym z twórców statutu tego związku. W 1981 r., po 21 latach odmowy wpisania na listę, dopuszczony do wykonywania zawodu adwokata. W 2001 r. wycofał się z polityki. Do końca prowadził zajęcia z zakresu prawa cywilnego w Wyższej Szkole Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego w Warszawie. Odznaczony Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski (1993) i Orderem Orła Białego (2005). W 2007 r. prezydent Lech Kaczyński powołał go do kapituły tego orderu. Honorowy Obywatel Warszawy (2007). Zmarł nagle 29 kwietnia 2012 r. Pochowany w grobie rodzinnym na Powązkach (kw.229, rz.3).

Aleksander Andrzej Ptasiński (1939-2012)



Był Człowiekiem o rzadko spotykanych obecnie cechach charakteru. Serdecznym kolegą i przyjacielem. Zachowującym zawsze pogodę ducha i swoiste, nieco ironiczne poczucie humoru. Kochającym życie i ludzi. Kontakt z Nim miał w sobie coś szczególnego. Tryskało z Niego młodzińcze podejście do wielu trudnych spraw. Pomagał nam je rozwiązywać jak chociażby po nagłym odejściu naszego wspólnego kolegi prezesa Andrzeja Bernakiewicza, gdy włączył się w działalność stowarzyszeniową, zostając najpierw wiceprezesem, a potem - po wyborach 2004 r. - członkiem Zarządu. Pomógł nam, poprzez swojego bratanka Przemka - też absolwenta Liceum, zorganizować stronę internetową. Był duszą wszelkich spotkań koleżeńskich. Miał doskonałą pamięć do scenek

i powiedzonek z życia Szkoły, które przetrwały dzięki Niemu w naszej pamięci.

Do ostatnich chwil zachowywał godność a także serdeczność dla otoczenia, mimo świadomości o zbliżającym się końcu Jego ziemskiej wędrówki. Jeszcze wiosną, kiedy prowadził nadzór nad budową obiektów mostowych na Okęciu, powiedział mi: „*No to Andrzej, szykuj mówkę*”. Co doskonale charakteryzowało Jego sposób bycia. Żegnałem Go w gronie koleżanek i kolegów, wspominając nasze ostatnie kontakty. Inni poza szkolni przyjaciele, znający Andrzeja od kilkudziesięciu lat także podkreślali szczególne cechy Jego osobowości i dziękowali za szczęście, że mogli Go spotkać w swoim życiu. Zasłużył się też dwóm klasztorom warszawskim ss.Wizytek i ss.Sakramentek, udzielając fachowej pomocy przy wzmacnianiu i przebudowie murów. Był nie tylko inżynierem budowlanym, ale też zapalonym żeglarzem i fanem motoryzacji. Długo hasał na swoim motorze kawasaki. Przyjechał na nim nawet na spotkanie naszego rocznika w 50-lecie matury. Po prostu żał Go nam bardzo ale: „*nie umarł ten, kto żyje w pamięci potomnych*”. I takim Andrzej dla nas pozostanie.

Koledzy, którzy nie mogli wziąć udziału w pogrzebie tak Go wspominali w mailach: „*Czułem, że to będzie o Ptasieńskim widząc tytuł mailu. Pisałeś niedawno, że z nim kiepsko co wówczas było dla mnie kolosalną niespodzianką. Żaden z naszych kolegów nie wyglądał tak młodo jak on i wydawało się, że jest okazem zdrowia.*”- Piotr Korolkiewicz. „*Właśnie dziś rano wróciłem z wakacji w Turcji. Nic nie wiedziałem. Szkoda mi Andrzeja. Był okres, że szukaliśmy się trochę, ale nic z tego nie wyszło. Wniosek z tego taki, że nie wolno lekceważyć prób nawiązania kontaktu, bo to nie wróci i pozostaje żal.*”- Piotr Kasprzycki.

Andrzej Niemierko

**Jan L. Czarski
(1922-2012)**

Podczas II wojny światowej żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Adiutant generała Stanisława Sosabowskiego dowódcy 1.Samodzielnej Brygady Spadochronowej. Uczestnik bitwy pod Arnhem. Po zakończeniu działań wojennych pozostał w Wielkiej Brytanii, gdzie pracował na stanowiskach kierowniczych w przemyśle motoryzacyjnym. Mieszkał w Tenterden w hrabstwie Kentu. Był przyjacielem i kolegą z klasy (*r.mat.1939*) słynnego bizantynisty prof. Ihora Szewczenki. W 2009 r. w Cambridge przekazał wiele ciekawych szczegółów o dzieciństwie i młodości jego wybitnego kolegi. Janek miał z nami bardzo dobre kontakty. Często korespondowaliśmy, a czasem i spotykaliśmy się podczas Jego pobytów w stolicy. Ostatnio mieliśmy się spotkać w 2012 r. ale zdrowie Mu na to już nie pozwoliło. Był naszym Dobrodziejem, wspierając finansowo Stowarzyszenie. Obecność Janka na VII Zjeździe Wychowanków w 110-lecie Szkoły była wzruszającym dowodem Jego pamięci o - jak napisał w jednym z listów - „*najlepszej szkole w świecie*”.



Spotkanie w Warszawie we wrześniu 2007 r.
(od lewej: Andrzej Ptasieński, Jan Czarski i Andrzej Niemierko)

Krzysztof Muszkowski (1919 – 2012)

(formalnie: *Blauth – Muszkowski Peter Christopher*)



Krzysztof Muszkowski urodził się w 1919 r. w Warszawie w przedwojennej rodzinie inteligenckiej. Ojciec Krzysztofa – dr Jan Muszkowski – był wybitnym polskim bibliotekarzem i księgoznawcą o dużym dorobku naukowym i publicystycznym. Pełnił do 1936 r. funkcję dyrektora Biblioteki Krasieńskich.

W 1938 r. Krzysztof ukończył Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Warszawie, które upamiętnił wiele lat później w opowiadaniu „*Chłopcy*

od Mickiewicza”.

W czasach studenckich należał do Związku Młodzieży Demokratycznej, współpracując z pismem „Orka na ugorze”. Po maturze studiował w Belgii i Francji, a do Warszawy powrócił w sierpniu 1939 r. Wziął udział w kampanii wrześniowej, walcząc w obronie Lwowa. Po zakończeniu kampanii znalazł się w Wilnie, gdzie uczestniczył w Związku Walki Zbrojnej. W maju 1941 r. był aresztowany przez NKWD i uwięziony w Wilnie, a następnie wywieziony w głąb Rosji i osadzony w łagrze. Zwolniony pod Nowosybirskiem przedostał się pieszo i koleją do wsi Tockoje nad Samarą do 17. Pułku Lwowskiego, formującej się zimą 1941 r. 6. Dywizji armii polskiej generała Andersa. Po uformowaniu Dywizja została przewieziona na południe Rosji do obozów tymczasowych, a stamtąd do Krasnowodska i przez Morze Kaspijskie do Persji i Iraku, skąd Krzysztof dostał się do Egiptu.

Z grupą ochotników do lotnictwa angielskiego dotarł z Suez na francuskim transatlantyku „Ile de France” przez Rio de Janeiro do Glasgow. Po przejściu szkolenia dla personelu latającego został przydzielony do polskiego bombowego Dywi-

zjonu 300 Ziemi Mazowieckiej, w którym latał jako nawigator na samolotach lancaster. Po zakończeniu wojny i demobilizacji pozostał w Anglii.

Od kwietnia 1946 r. przez 6 lat sekretarzował w Londynie redaktorowi Mieczysławowi Grydzewskiemu we wznowionym tygodniku „Wiadomości”. Ożenił się z urodzoną w Warszawie Izabellą Blauth - artystką plastyczką, której rzeźby są m.in. w kościele Polskiej Wspólnoty na Ealingu, w kościele św. Augustyna oraz w Szkole im. Cecylii Plater-Zyberkówny w Warszawie i w Zakładzie dla Niewidomych w Laskach. Po ślubie przyjął z żoną nazwisko Blauth – Muszkowski. Miał dwóch synów – Christophera i Johna.

W 1952 r. podjął pracę w reasekuracjach w londyńskim City, w których pracował 47 lat - przez 20 lat podróżując zawodowo po świecie. Przez kilkadziesiąt lat zmagał się poważną chorobą nowotworową, przez którą jesienią 1978 r. utracił prawe oko – nosząc odtąd nieodłączną czarną opaskę. Współpracował jako korespondent i publicysta z pismami i organizacjami : „Orzeł Biały” i „Wiadomości” w Londynie, radio „Voice of America”, Polska Sekcja BBC, „Nowa Polska” Londyn, „Ostatnie Wiadomości,, (Mannheim), „Tygodnik Polski” (Melbourne), „Dziennik Polski” oraz „Tydzień Polski” w Londynie i paryska „Kultura”. We wszystkich publikacjach używał nazwiska Krzysztof Muszkowski.

Przeprowadzał przez wiele miesięcy wywiady z Edwardem Raczyńskim - ówczesnym Prezydentem RP na uchodźstwie, wydane w książce: „*Czas wielkich zmian - rozmowy z Edwardem Raczyńskim*”, Editions du Dialogue, Société d'Éditions Internationales, Paryż 1990. Wybrane szkice, opowiadania, felietony i recenzje - zamieszczone przez ponad pół wieku w prasie emigracyjnej, opublikował w następujących książkach:

„*Inter Alia*”, Oficyna Poetów i Malarzy, Londyn, 1990;

„*Inter Muros*”, Fundacja Monumentis Patriae, Kraków, 1993;

„Notatki londyńskie (1993-1997)”, Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, 1997;
„Parasol angielski”, Norbertinum, Lublin, 2002;
„Spod angielskiego parasola”, Archiwum Emigracji, Toruń, 2006;
„Kroniki londyńskie”, Archiwum Emigracji, Toruń, 2009.

Był członkiem Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie (pełniąc przez 10 lat funkcję wiceprezesa), członkiem Związku Dziennikarzy RP na Obczyźnie oraz członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich z siedzibą w Warszawie. Współpracował z Archiwum Emigracji w Toruniu jako członek kolegium doradczego. W 2009 r. otrzymał nagrodę główną za całokształt twórczości przyznaną przez Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie a ufundowaną przez Stowarzyszenie Polskich Kombatantów. Zmarł w Londynie 4 lipca 2012 r.

Tadeusz Blauth (r.mat.1956)

P.S. O naszym koledze ś.p. Krzysztofie pisaliśmy wielokrotnie, z racji utrzymywanych kontaktów, a ostatnio w „Komunikacie” Nr 126, cytując laudację z okazji uhonorowania Go główną nagrodą Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie.

Andrzej Michalski (1936-2012)



Andrzej Michalski urodził się w Warszawie w 1936 r. Był jedynym dzieckiem Heleny Michalskiej, z domu Hałko. Ojca stracił w czasie okupacji hitlerowskiej. W 1953 r. ukończył Gimnazjum i Liceum im. Adama Mickiewicza na Saskiej Kępie, a następnie rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Warszawie. Był bardzo dobrym studentem, wyróżnionym czerwonym dyplomem lekarskim, który otrzymał w 1960 r. Pracę

rozpoczął na Oddziale Chirurgicznym w Szpitalu Bielańskim w Warszawie pod kierunkiem doc. Wojciecha Wiechno. W 1965 r. wyjechał wraz z żoną Ireną, również lekarzem, na stypendium do USA. Po jego zakończeniu przeniósł się do Kanady, gdzie nostryfikował dyplom lekarza. Rozpoczął pracę jako chirurg, a następnie zdobywał wiedzę i doświadczenie chirurga naczyniowego. Andrzej był osobą o wyrazistym temperamencie, bardzo dobrym kolegą, dumnym ze swoich dzieci i wnuków, które uczył języka polskiego i wraz z nimi często odwiedzał Polskę. Pasjonował się narciarstwem i podróżami, był w wielu krajach, a wyjazdy często łączył z udziałem w Światowych Kongresach Chirurgów Naczyniowych. W czasie spotkań z kolegami z Warszawy chętnie wspominał okres studiów i wypadki na żagle, na polskie Mazury. W czasie swojej ostatniej wizyty w Warszawie, we wrześniu 2011 r., oświadczył, że chce być pochowany na "Mazurach", ale kanadyjskich. Swoją chorobę nowotworową utrzymywał w ścisłej tajemnicy. Zmarł w St. Catharines (nieдалеко Niagary) w Kanadzie 15 stycznia 2012 r.

Konstanty Mrozek (r.mat.1953)

Andrzej Hilary Połujan (1931-2012)



Urodził się 22 października 1931 r. w Warszawie. W związku z przeniesieniem służbowym ojca, wczesne dzieciństwo spędził w Wilnie. W 1938 r. wrócił wraz z rodzicami do Warszawy i zamieszkał przy ul. Zwycięzców 11. W czasie okupacji uczęszczał do prywatnej szkoły podstawowej prowadzonej przez panią Rogalską przy ul. Szczuczyńskiej. Był uczniem Gimnazjum i Liceum im. Adama Mickiewicza w Warszawie, członkiem drużyny harcerskiej. Świadectwo dojrzałości uzyskał w 1949 r. (klasa matematyczno-fizyczna). W latach 1949-1954 studiował na Wydziale Budownictwa

Łódzkiego Politechniki Warszawskiej i uzyskał dyplom magistra inżyniera w dziedzinie budowy mostów. Pracę zawodową rozpoczął w 1955 r. w Centralnym Biurze Studiów i Projektów Kolejowych w Warszawie. Od 1957 r. pracował w Biurze Projektów Energetycznych „Energoprojekt” (od 1972 r. jako kierownik Pracowni Konstrukcji Inżynierskich). W 1981 r. przeniósł się do Biura Projektów „Megadex”, gdzie m.in. przez kilka lat kierował pracownią projektową w Stambule. Przez całe życie sentymentalnie związany z Saską Kępą. Zmarł 15 marca 2012 r. Pochowany w grobie rodzinnym na cmentarzu w Wilanowie.

córka Małgorzata Połujan

Krzysztof Kijak – wspomnienie o mężu i ojcu

Krzysztof odszedł 28 grudnia 2011 r. Gdyby żył kilka dni dłużej, obchodziłby swoje 81 urodziny (07.01). Rozmawialiśmy już nawet wstępnie o torcie urodzinowym (zwykle bardzo lubił tort bezowy z kawowym kremem). Gdyby żył trzy miesiące dłużej doczekałby narodzin swojego drugiego wnuka, który teraz nosi Jego imię. Był szlachetnym, mądrym i uczciwym człowiekiem, oddanym najbliższej rodzinie, a przy tym niezwykle skromnym. Urodził się w 1931 r. w Warszawie. Ojciec jego, Stefan, był w czasie I wojny światowej ochotnikiem - żołnierzem trzeciego pułku piechoty Legionów, a przed wybuchem II wojny światowej - pułkownikiem WP, zastępcą dowódcy Wojsk Łączności. Po kampanii wrześniowej przedostał się do Francji, a po kampanii francuskiej - do Wielkiej Brytanii, gdzie do końca wojny był w Szkocji komendantem Centrum Wyszakolenia Wojsk Łączności Polskich Sił Zbrojnych.

Krzysztof rozpoczął naukę w Szkole Rodziny Wojskowej w Warszawie (wówczas mieszkał na terenie wojskowym przy ul. Stalowej), a następnie - kiedy ojciec rozpoczął pracę w Ministerstwie Spraw Wojskowych i przeprowadzili się całą rodziną na ul. Wiśniową 59 na Mokotowie - chodził do prywatnej Szkoły Mazowieckiej przy ul. Klonowej. Jako dziecko bardzo lubił rodzinne wycieczki nad Bug, do Popowa lub Czarnej

Strugi, gdzie razem z bratem Jackiem łowili siatką traszki, a potem hodowali je w domowym akwarium. W czasie okupacji hodował żółwia greckiego, którego przeniósł do domu stryja z ogrodem przy ul.Narbutta. Żółw zginął "śmiercią żołnierza" w czasie Powstania Warszawskiego, zastrzelony przez SS-mana podczas przeszukiwania domu. To były początki fascynacji przyrodą, herpetologią, a później - wędkarstwem. Po 1 września 1939 r. zgodnie z rozkazem, aby rodziny oficerów ewakuowały się z Warszawy (żeby nie stali się zakładnikami), razem z mamą i bratem Jackiem wyjechali pod Lublin, potem etapami przedostawali się za Tarnopol. Tam zaskoczyła ich inwazja sowiecka. Schowali się na plebanii u księdza w Kopyczyńcach, a potem zaczęli powrót do Warszawy piechotą, a czasem - na krótkich odcinkach, jak się udało - wynajętą furmanką. Droga powrotna była niezwykle niebezpieczna, każde zatrzymanie przez Sowieców groziło śmiercią. Oczywiście stracili walizki z najcenniejszymi rzeczami, które wywieźli z Warszawy. Mały Krzyś stracił tu swój skarb - lokomotywę z kolejki elektrycznej (firmy Marklin), którą dostał na Boże Narodzenie 1938 r., a jego brat Jacek - kolekcję znaczków. W końcu szczęśliwie dojechali na początku października 1939 r. do Warszawy przez Grochów. Minęli ruiny Nowego Świata w kierunku ul.Wiśniowej gdzie się zachował ich dom. Po wybuchu wojny Niemcy zamknęli szkoły prywatne, więc Krzysztof kontynuował naukę w 33 Szkole Podstawowej oraz dodatkowo na tajnych kompletach nauczania.

W kwietniu 1943 r. został wysiedlony razem z matką Janiną i bratem Jackiem z ul.Wiśniowej na ul.Leszno, w pobliże Sądów (mieszkania przy ul.Wiśniowej zostały przyznane wysokim funkcjonariuszom oddziałów SS). Wówczas w latach 1943-1944 uczęszczał do I klasy IV Państwowego Gimnazjum i Liceum im. T. Rejtana w Warszawie (występującego wówczas pod nazwą Szkoły Ogrodniczej). Dla uwiarygodnienia nauki ogrodnictwa raz w tygodniu uczniowie jeździli do Miejskiego Zakładu Uprawy Roślin, gdzie - jak wspominał Krzysztof - przeważnie obrzucali się pomidorami.

W dniu wybuchu Powstania Warszawskiego (miał wtedy 13 lat), zgłosił się (ku rozpaczy mamy) wraz ze starszym o siedem lat Jackiem do najbliższej jednostki Armii Krajowej, która mieściła się w zdobytym w pierwszych godzinach gmachu Sądów na Lesznie. Organizowało się tu nowe Zgrupowanie AK "Leśnik", którego dowódcą był ppłk. Jan Szypowski (pseudonim „Leśnik”). Krzysztof przyjął pseudonim "Traszka", a jego brat - "Jackson". W podziemiach Sądów zorganizowano pluton łączności, do którego obowiązków należało również zakładanie linii telefonicznych na terenie Zgrupowania, a tym właśnie zajmowali się m.in. „Traszka” i „Jackson”. Krzysztof pełnił tam również służbę łącznika - głównie między grupą łączności "Radio", której szefem był kpt. "Leon", a dowódcą Zgrupowania, ppłk. "Leśnikiem", a także pełnił tam służbę wartowniczą. Po dramatycznych przeżyciach powstańczych został wywieziony razem z bratem przez Pruszków do obozu w Głuszynie k. Namysłowa (niem. Glausche), następnie do obozu we Wrocławiu, wreszcie do Oławy, skąd udało mu się uciec i ukryć u znajomych rodziców w Częstochowie. Tam spotkał się ze swoją mamą wkrótce przed wkroczeniem wojsk radzieckich.

Po powrocie do Warszawy w 1945 r. nawiązali kontakt z ojcem Stefanem Kijakiem, który przebywał wówczas w Szkocji. Ojciec nalegał, aby przyjechali do Wielkiej Brytanii, ale ich mama uparła się, że zostają w Warszawie. Wówczas ojciec wrócił z Anglii w 1947 r., ale bardzo trudno było mu zaadaptować się w nowej rzeczywistości i po 10 trudnych latach zmarł na serce w 1957 r. w wieku 64 lat.

W tym czasie Krzysztof zaczął chodzić do IV Państwowego Liceum im. Adama Mickiewicza w Warszawie, a po zdaniu matury rozpoczął studia w Szkole Głównej Handlowej na Wydziale Handlu. Na II roku studiów został asystentem prof. Leona Koźmińskiego, który w okresie szczytowego komunizmu, kiedy wyrzucano z uczelni za "złe pochodzenie" zabrał go ze sobą do Instytutu Handlu i Żywności Zbiorowej przy ul. Kazimierzowskiej. W październiku 1954 r., kiedy ukończył

studia z stopniem mgr ekonomii, prof. Leon Koźmiński wziął Krzysztofa z powrotem na uczelnię, gdzie jako jego asystent prowadził też seminarium magisterskie. W grudniu 1956 r. Krzysztof zdecydował się podjąć pracę w Centrali Handlu Zagranicznego "Varimex", rozpoczynając od stanowiska starszego handlowca i dochodząc do dyrektora Biura Importu i Eksportu Sprzętu Medycznego Optycznego i Fotograficznego. W 1978 r. przeszedł do pracy w Ministerstwie Handlu Zagranicznego na stanowisko naczelnika Wydziału Dalekiego Wschodu i Azji Płd. Wschodniej. Jednocześnie był wykładowcą na Wydziale Handlu Zagranicznego SGPiS. Podczas pracy w MHZ rozpoczął swoją karierę dyplomatyczną jako radca handlowy w Singapurze, później charge d'affaires a.i. i radca handlowy Ambasady RP w Singapurze. W ciągu swojego życia nigdy nie był członkiem żadnej partii ani stronnictwa politycznego.

Krzysztof miał dużo zainteresowań i sposobów spędzania wolnego czasu. Amatorskie wypady z ojcem na ryby po jego powrocie z Anglii, podczas których prowadzili dyskusje o życiu w języku angielskim, w ciągu kolejnych lat przerodziły się w jego największe hobby wędkarstwo. Dla Krzysztofa wyjazd niedzielny lub urlopowy bez sprzętu wędkarskiego był wyjazdem straconym. Z czasem zaczął pisać też artykuły do „Wiadomości Wędkarskich”, gdzie został członkiem kolegium redakcyjnego. Wyjazdy wędkarskie łączyły się też z fotografią, jego drugim wielkim hobby. Fotografował nie tylko przyrodę i architekturę polską, ale także podczas swoich wieloletnich podróży po całym świecie - uchwycił w swoich obiektywach tysiące scen ulicznych, ludzkich emocji, architekturę świątyń i kościołów, piękno natury na różnych kontynentach. Bardzo dużo czytał: zarówno prozę, nowości i klasykę jak i poezję, w szczególności w ostatnim czasie tomiki Wisławy Szymborskiej i księdza Twardowskiego. Dużo słuchał muzyki klasycznej (Wagner, Chopin i inni), jazzu (Armstrong), a także muzyki rozrywkowej (szczególnie do tekstów Agnieszki Osieckiej i utworów Piwnicy Pod Baranami w Krakowie).

Był członkiem Związku Powstańców Warszawskich i w 2006 r. decyzją Prezydenta RP mianowany został porucznikiem Wojska Polskiego. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Edukacji Narodowej i innymi. Spoczywa w grobie rodzinnym na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach (kw.A-30).

żona Grażyna Znaniecka-Kijak

Kazimierz Rajmund Sawczuk

Kazimierz Sawczuk był absolwentem Wydziału Inżynierii Sanitarnej Politechniki Warszawskiej. Zmarł 20 sierpnia 2010 r. Wracają wspomnienia, przemija czas mojego osamotnienia po śmierci brata. Porządkowałam jego archiwum domowe - dokumenty, świadectwa szkolne, dyplomy, odznaczenia państwowe: Krzyże Zasługi – Brązowy i Złoty, Srebrna Odznaka zasłużonego dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, Tytuł Honorowy Budowniczego Zamku Królewskiego w Warszawie, Złota Odznaka Honorowa za Zasługi dla Warszawy. Także Dyplom Honorowy w 50-rocznicę ukończenia IV Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza z datą 5 czerwca 2003 r. Dyplom piękny, kwitujący w jakimś sensie 50 lat życia, a w tym minione epoki „ruszania z posad bryły świata”, „junaków ochotniczo służących Polsce”, całej tej „radosnej” twórczości socjalistycznej.

Opoką naszego przeżywania owych czasów byli nasi rodzice, a potem szkoła. W tamtych czasach była to Szkoła chlubiąca się nauczycielami i profesorami zakorzenionymi w II Rzeczypospolitej, czerpiącymi z dumy jej powstania, nadziei i entuzjazmu płynącego z jej rozwoju. To oni uczyli nas historii, budowali w nas mocne fundamenty patriotyzmu, przekazali nam umiłowanie Ojczyzny. Z wielkim zatroskaniem przeżywam dzisiejsze czasy osłabiania fundamentalnych wartości, na których wzrastały pokolenia Polaków i ograbiania uczniów z godzin lekcji historii, ograbiania ich z tożsamości narodowej.

Mój ś.p. brat Kazik był pasjonatem historii Polski i historii powszechnej. Podziwiałam jego żywą ciekawość dziejących się spraw. Pracował dla Polski, nadzorował budowy infrastruktury wielu osiedli mieszkaniowych w Warszawie, sieci zaopatrzenia w wodę miasta i sieci kanalizacyjnych, różnych dużych i wielkich obiektów kubaturowych. Cieszyło go, że efekty jego pracy zostaną w ojczyźnie. W latach 1982-1983 pracował w Iraku w ramach kontraktu Budimeksu na roboty melioracyjne. Pobyt w Iraku cenił sobie przede wszystkim z tego tytułu, że dawało mu to możliwość zwiedzenia wielu historycznych miejsc dawnej Mezopotamii i sąsiednich krajów Bliskiego Wschodu. Był człowiekiem wrażliwym i dobrym. Ciągle bardzo mi go brakuje.

Elżbieta Sawczuk, siostra Kazika

P.S. Na podane konto bankowe Stowarzyszenia przesyłam honorową składkę 50 zł, w uznaniu zasługującej na chwałę działalności, z wyrazami szacunku i poważania. E.S.

* * *

Do Naszych Drogich Czytelników

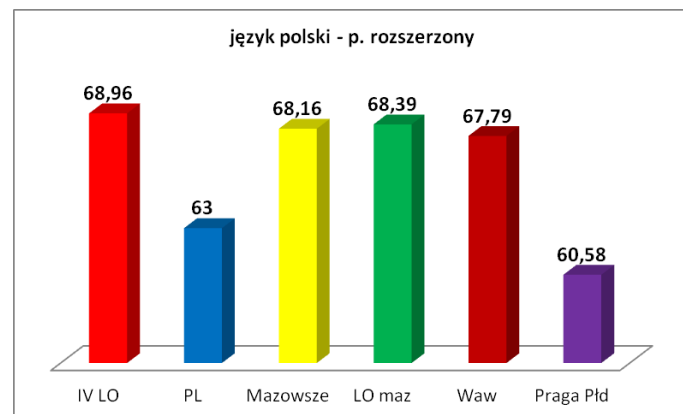
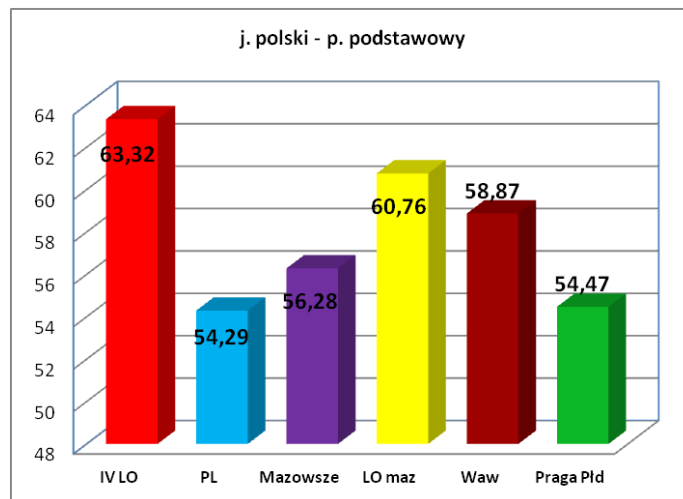
Bardzo dziękujemy za listy, pisane z potrzeby serca i doceniające redagowany przez nas „Komunikat”. Na wszystkie nie odpowiadamy, ale starannie je czytamy i skrzętnie gromadzimy w naszym archiwum. Piszcie, gdyż to utwierdza nas w sensie naszego działania. Prosimy o przysyłanie adresów koleżanek i kolegów pragnących nawiązać więź ze Szkołą. Zachęcajcie do zapisywania się do Stowarzyszenia. Prosimy o uregulowanie zaległych składek (wynoszących 50 zł rocznie) i uaktualnianie adresów. Szczególnie zależy nam na tych mailowych. Ze względu na duże koszty druku i wysyłki, nasze publikacje będziemy kierować jedynie do czynnych członków Stowarzyszenia.

Zarząd Stowarzyszenia

Z ŻYCIA SZKOŁY

Matura 2012

I znowu nasi maturzyści stanęli na wysokości zadania. Piśmienne egzaminy maturalne zdane w **100%**. Niestety z wewnętrznymi egzaminami ustnymi w tym roku nie poszło tak dobrze, bo aż 5 maturzystów zdało je w sesji sierpniowej. Podstawowe wyniki ilustrują wykresy oraz tabela.



Przedmiot	Liczba zdających		Poziom egzaminu					
			podstawowy (P)			rozszerzony (R)		
	P	R	wynik średni			wynik średni		
			IVLO	OKE	CKE	IVLO	OKE	CKE
Biologia	8	27	52,5	38	37	53,6	56	55
Chemia	-	32	-	51	51	42,5	52	53
Fizyka z astronomią	8	29	38,8	37	35	38,4	43	41
Geografia	3	39	64,7	49	49	56,7	56	53
Historia	1	11	92	56	54	50,7	56	51
Informatyka	-	3	-	32	38	27	57	56
Jęz. angielski	168	101	90,5	69	68	66,3	67	64
Jęz. francuski	12	5	82,5	79	73	67,3	70	66
Jęz. niemiecki	22	5	84,5	65	63	81	73	70
Jęz. polski	183	45	61,5	54	54	69	68	63
Jęz. rosyjski	2	-	88	60	59	-	74	74
Matematyka	183	70	81,3	58	56	56,7	52	48
Wiedza o społeczeństwie	4	34	47,8	43	41	33,4	41	38

Legenda:

IVLO – dane z naszego Liceum,

OKE – dane z Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej,

CKE – dane z Centralnej Komisji Egzaminacyjnej.

Opracowanie: prof. Kamila Załuska

Nowa Podstawa Programowa

W związku z kontynuacją reformy podstawy programowej nauczania ogólnego rok szkolny 2011/2012 upłynął na przygotowaniu szkoły do pracy zgodnie z Nową Podstawą Programową. Nauczyciele śledzili ukazujące się w roku szkolnym 2011/2012 wszystkie informacje dotyczące programów, propozycji wydawniczych i podejmowali decyzje wyboru podręcznika dla klas pierwszych zgodnie z Nową Podstawą Programo-

wą. Utworzone zespoły nauczycieli pracowały nad propozycjami profili klas, biorąc pod uwagę zainteresowania uczniów a także możliwości Szkoły. W wyniku pracy tych zespołów utworzono następujące profile:

- Klasa IA – matematyczno-fizyczny,
- Klasa IB – matematyczno-fizyczny,
- Klasa IC – matematyczno-informatyczny,
- Klasa ID – matematyczno-geograficzny,
- Klasa IE – biologiczno-chemiczny,
- Klasa IF – geograficzno-społeczny,
- Klasa IH – humanistyczny.

W czasie rekrutacji w lipcu 2012 r. utworzono dodatkową klasę IN o profilu matematyczno-fizycznym. W nowym roku szkolnym ma być analizowana zasadność tego wyboru, będziemy obserwować klasy i uczniów. Jeżeli zajdzie potrzeba dokonane będą korekty.

prof. Jolanta Szymańska

Pożegnanie Pani wicedyrektor Danuty Kais

Pani Danuta Kais przeszła na emeryturę po 25 latach pełnienia funkcji wicedyrektora naszego Liceum. Pracę w „Mickiewiczu” rozpoczęła w 1981 r. jako nauczycielka języka rosyjskiego, a w 1987 r. objęła stanowisko wicedyrektora. Pełniąc swoją funkcję była osobą bardzo aktywną, poświęcała cały swój czas szkole. Organizowała pracę w Liceum, przygotowywała harmonogram zastępstw, pilnowała dyscypliny, nadzorowała ważne wydarzenia i uroczystości; zawsze energiczna i świetnie wypełniająca swoje obowiązki. 25 czerwca 2012 r. na posiedzeniu Rady Pedagogicznej odbyło się uroczyste pożegnanie pani wicedyrektor. Panią Danutę Kais żegnali: dyrektor Marzenna Zaworska, nauczyciele i pracownicy Szkoły. Nie zabrakło wzruszeń i wielu ciepłych słów, a także podziękowań za wytrwałą pracę i sumiennie wykonywane obowiązki. Będziemy pamiętać o Pani Danucie Kais, która na pewno chętnie będzie odwiedzać nasze Liceum.

prof. Aleksandra Niewiadomska

Zakończenie roku szkolnego 2011/2012

Zakończenie roku szkolnego dla maturzystów odbyło się 26 kwietnia 2012 r. i było połączone z wręczeniem dyplomów absolwentom Szkoły sprzed 50 i 60 lat (*piszemy o tym w części „Z życia Stowarzyszenia”*).

Natomiast zakończenie roku dla uczniów klas I i II odbyło się 29 czerwca 2012 r. W imieniu Stowarzyszenia głos zabrał sekretarz Jerzy Kalinowski, mówiąc m.in. *„Uważajcie – żebyście nie przegapili Mickiewicza! Jeżeli czujecie, że być Mickiewiczakiem to coś wyjątkowego to chcę Wam powiedzieć: Nie przegapcie tego ! A teraz, od dziś, korzystajcie z wakacji, ze swobody, lata i słońca ! Nie przegapcie czasu młodości! Całe życie trzeba zbierać te cenne, bezcenne, chwile które są nam dane! Ja mam wrażenie, że mojej młodości nie przegapiłem – nie tylko dlatego, ale na pewno również dlatego, że chodziłem do „Mickiewicza”!!!”*

Wyjazd integracyjny klas pierwszych Rajgród 11-14.09.2012

Zgodnie z sześcioletnią tradycją też i w tym roku uczniowie klas pierwszych wraz z wychowawcami wzięli udział w czterodniowym wyjeździe integracyjnym. W cudownie położonym w lesie nad jeziorem ośrodku „Knieja” koło Rajgrodu pierwszoklasiści spędzili czas nie tylko na zajęciach dydaktycznych dotyczących WOS, bioróżnorodności ekosystemów, działań ratowniczych czy higienicznego trybu życia, ale przede wszystkim na wykonywaniu różnych zadań, uczestnictwie w zaskakujących konkursach, sprawdzaniu swoich umiejętności w olimpiadzie sportowej, przygotowaniach do pokazu talentów, posmakowaniu gry aktorskiej, tańczeniu w rytm dyskotekowej muzyki oraz integrowaniu się. Nad realizacją zadań i współzawodnictwem fair play czuwała silna ekipa trzecioklasistów. A czterodniowe zmagania w przeróżnych konkurencjach wygrała klasa 1H. A oto relacja uczennicy z tej klasy.



Liceum nadszedł czas – czas na IV LO Adama Mickiewicza

A z czego to Mickiewicz słynie? Hm, z najbardziej udanych i niezapomnianych wyjazdów integracyjnych. I gdzież w tym roku pierwsze klasy pojechały poznawać siebie? Jakże by inaczej, jak nie do Rajgrodu - położonego niedaleko Augustowa, malowniczego miasteczka otoczonego lasami, w którym panuje niebiańska cisza. To wręcz idealne miejsce, aby zaczerpnąć świeżego powietrza i odpocząć od miejskiego hałasu. Ruszamy! Pełni energii i chęci poznania nowych kolegów i koleżanek, wsiadamy do autokarów przemierzając 300 kilometrów. Po ponad czterogodzinnej jeździe docieramy do upragnionego celu – ośrodka „Knieja” położonego nad pięknym jeziorem. Idealne miejsce na integrację, któremu sprzyjają wspaniałe widoki. Szybko lokujemy się w pokojach, po czym zaczynają się zajęcia z wychowawcą, mające na celu lepsze poznanie własnej klasy. W sposób bardzo zabawny każdy porównuje swojego kolegę do rośliny, z jaką się kojarzy. To zadanie sprawia, że nagle panuje w klasie miła i ciepła atmosfera. Małymi kroczkami każdy poznaje upodobania innych, wspólne zainteresowania, pasje. Wyjazd, to nie tylko rozrywka, ale i obowiązki. Dostajemy zadania do wykonania - ułożenie okrzyku, wierszyka lub piosenki i prezentacji zwią-

zanej z naszymi klasami. To nie sprawia nam najmniejszej trudności, co później dumnie przedstawiamy na wieczornym spotkaniu. A po wszystkim oczywiście DYSKOTEKA, na świeżym powietrzu, dzięki ciepłej pogodzie!

*W czasie wyjazdu, mamy okazję płynąć statkiem po augustowskich jeziorach, którymi także kilkanaście lat temu płynął Jan Paweł II. Pogoda jest bardzo wietrzna, ale to nie przeszkadza nam w podziwianiu niezwykłych widoków. Jedno popołudnie jest poświęcone grze terenowej, w której liczy się przede wszystkim czas i spryt klasy. Następnie krótkie lekcje z nauczycielami à propos zdrowego odżywiania, WOS czy udzielania pierwszej pomocy. A pani profesor **Mariola Półgrabia** zabiera nas na krótką wycieczkę po lesie w celu przedstawienia struktury budowy drzew i liści. Niezaprzeczalnie wśród pierwszych klas drzemią talenty, które pokazujemy na wieczorze „Mam talent”. Niektóre osoby potrafią naprawdę zaskoczyć niejednego swoim głosem czy tańcem! W czasie wyjazdu integracyjnego odbywa się również olimpiada sportowa, w której pierwszaki mierzą się z przeróżnymi konkurencjami, zaczynając od siatkówki, poprzez koszykówkę, tor przeszkód, noszenie opiekunów, frisbee. Wieczór kończy się wspaniałą dyskoteką. Ostatniego dnia przyznawane są punkty za wszystkie konkurencje, w których klasy brały udział. Bardzo miłym zaskoczeniem jest to, iż zwycięską klasą okazuje się IH - humanistyczna, której uczennicą jestem i która małymi kroczkami wspięła się na pierwsze miejsce. Otrzymujemy nagrody, które osładzają resztę dnia. Koniec wyprawy zbliża się nieubłaganie, pozostaje nam jeszcze zrobienie wspólnych zdjęć na molo, pakowanie walizek i powrót do Warszawy. Wyjazd jest niezwykle udany i potrzebny, gdyż właśnie dzięki niemu każdy poznaje siebie samego, a także nawiązuje kontakty z rówieśnikami, co było głównym celem wyprawy. Miłe chwile spędzone w Rajgrodzie i wspólna zabawa na zawsze pozostaną w naszej pamięci.*

Beata Orzechowska kl. IH

Ślubowanie pierwszoklasistów

27 września 2012 r. odbyło się ślubowanie klas pierwszych. Po odśpiewaniu hymnu narodowego i złożeniu przez delegację kwiatów przy tablicy pamiątkowej do najmłodszych Mickiewiczaków przemówiła dyrektor Szkoły **Marzenna Zaworska**.



Najmłodszych Mickiewiczaków wita dyrektor Marzenna Zaworska

Następnie kilka słów do „świeżo upieczonych” licealistów skierował sekretarz Stowarzyszenia Wychowanków – **Jerzy Kalinowski**. Powiedział m.in. *„Z uwagą i ciekawością patrzę na Was jako na tych którzy ślubowali właśnie „dbać o dobre imię naszej szkoły.” Chciałbym, żebyście zwrócili uwagę na tę część ślubowania... To i dobre wyniki w nauce i trzymanie się określonych zasad postępowania i godność osobista ucznia! Ale to także znajomość 115 -letniej historii Szkoły oraz jej barwnych i pięknych tradycji. Chciałbym, żebyście zdali sobie sprawę, że to Wy, od dziś, współtworzycie tę historię i podtrzymujecie te tradycje.”*

Konkurs Mickiewiczowski

W kwietniu 2012 r. odbył się Konkurs Mickiewiczowski, który wpisany jest w każdy rok szkolny i stanowi o tradycji IV LO. Do Konkursu Wiedzy o Patronie (organizowanym przez polonistów m.in. prof. **Małgorzatę Telakowską** i prof. **Annę Kujawską-Kot**) przystąpiły wszystkie klasy drugie reprezentowane przez zespół wyłonionych ekspertów. W drugim etapie jury po obejrzeniu prezentacji multimedialnych o życiu i twórczości Adama Mickiewicza przyznało punkty poszczególnym klasom. Najwięcej punktów otrzymał film satyryczno-humorystyczny klasy IIJ. Kolejna odsłona rywalizacji (poprzedzona programem artystycznym) polegała na odpowiadaniu na wylosowane pytania (o różnym stopniu trudności). Do finału zakwalifikowały się drużyny klas IIB i IIL. W rezultacie pierwsze miejsce zdobył zespół klasy IIL (prowadzony przez dyrektora **Marzenę Zaworską**), a w skład którego wchodziło: **Katarzyna Obarska, Natalia Osuch, Michał Cieszyński, Agnieszka Piwowarczyk, Joanna Markowska**. Zwycięzcy wykazali się wiedzą oraz pomysłowością w realizacji komparatystycznego zadania z finału.

Dzielnicowy konkurs „O, roku ów...”

W celu propagowania czytania dzieł narodowych, poszerzenia wiedzy o wydarzeniach historycznych i wybitnych postaciach z narodowego panteonu opisanych w *Panu Tadeuszu* nasze Liceum zaprosiło wszystkie typy szkół z dzielnicy Praga Południe do konkursu „O roku ów...” – wokół wydarzeń historycznych z XI i XII księgi *Pana Tadeusza*. Projekt swoim honorowym patronatem objął burmistrz dzielnicy Tomasz KucharSKI. Uczniowie szkół podstawowych mieli zaprojektować pocztówkę przedstawiającą wybranego bohatera historycznego z narodowego eposu i ją zaadresować do fikcyjnej postaci z utworu. Gimnazjaliści zmierzali się z przedstawieniem XI i XII księgi Mickiewiczowskiego dzieła stosując techniki komiksu,

zaś uczniowie szkół ponad gimnazjalnych mogli przygotować album malarsko-słowny lub sporządzić prezentację multimedialną.



Nagrodzeni za prezentację multimedialną



Nagrodzeni za album malarsko-słowny

Termin wykonywania i przesyłania prac wyznaczono od 1 października do 26 listopada 2012 r. Okazało się, że w naszej dzielnicy mamy naprawdę utalentowaną młodzież. Wpłynęło ponad 40 dzieł młodych twórców, każde z nich odznaczało się dużymi walorami artystycznymi i niezwykłą kreatywnością autorów. Wystawę prac mogli obejrzeć goście przybyli na uroczystą galę do naszej Szkoły 6 grudnia 2012 r. Otworzyło ją przedstawienie oparte na fragmentach XI i XII księgi *Pana Tadeusza*. Wzięli w nim udział uczniowie naszego Liceum przygotowani przez prof. **Barbarę Kucharską** i prof. **Justynę Samborską**.



Fragment przedstawienia z „Pana Tadeusza”

Jak się okazało nasze narodowe dzieło brzmi doskonale w różnych językach świata, co udowodnili deklamujący jego fragmenty młodzi artyści. Wspaniałą oprawę muzyczną całego wydarzenia stworzył szkolny chór pod dyrekcją prof. **Barbary Jasińskiej-Sroki**. Dyrektor Liceum **Marzenna Zaworska** wraz z prezesem Stowarzyszenia Wychowanków **Andrzejem Niemierko** wręczyli laureatom nagrody i wyróżnienia, a nauczyciele przygotowujący młodzież do konkursu otrzymali pamiątkowe dyplomy. Następnie wszyscy zebrani na sali mogli obejrzeć nagrodzone prezentacje multimedialne i pełen

humoru film o naszej szkole oparty na strofach *Pana Tadeusza*. Jak pokazało to wspaniałe wydarzenia, wspólne czytanie dzieł narodowych integruje dzieci i młodzież z różnych szkół, pozwala na ich aktywne uczestnictwo w kulturze, rozwija wrażliwość i daje wiele satysfakcji.

prof. Małgorzata Telakowska

Dzień Nauczyciela i „Adasie 2012”

11 października 2012 r. odbyły się w Szkole obchody Dnia Nauczyciela. Najpierw dyrektor **Marzenna Zaworska** wręczyła nagrody nauczycielom, którzy w minionym roku szkolnym wykazali się szczególną aktywnością. Potem odbyła się tradycyjna już gala wręczenia "Adasiów", czyli nagród jakie przyznają swym nauczycielom sami uczniowie. Nagrodę otrzymał też najpopularniejszy uczeń.



Nauczyciele z ciekawością oczekują na wyniki głosowania



Eryk Niewójt – najpopularniejszy uczeń

Wymiana polsko – niemiecka

W kwietniu 2012 r. przez tydzień gościliśmy uczniów ze szkoły w Bohn, miasta leżącego w Nadrenii Północnej-Westfalii. Tydzień wspólnych wyjazdów i wycieczek stał się dla nas okazją do ćwiczenia języka niemieckiego oraz zacieśniania więzi między naszymi krajami. 26 kwietnia o godz. 6.00 mieliśmy zbiórkę na lotnisku. W związku z tym, że zaczęliśmy czuć już zapach podróży towarzyszyła nam niesamowita radość z tym związana. Wszyscy punktualnie się zbrali, udaliśmy się do odprawy bagażowo paszportowej. Niestety zdarzył się jeden niemiły incydent, jeden z naszych kolegów miał nieważny dokument tożsamości i musiał zostać w Warszawie. Więc weszliśmy na pokład samolotu o jedną osobę mniej. Na miejscu wylądowaliśmy punktualnie, nasi koledzy już na nas czekali z tak samo uśmiechniętymi buziami jak nasze. Każdy z nas po osobistym tym razem za poznaniu się ze znajomym z Niemiec udał się z jego rodzicem do domu. Po odświeżeniu oraz rozpakowaniu bagaży odbyliśmy miły pierwszy spacer po Bohn, większość z nas mieszkała blisko siebie, więc łatwo było zor-

ganizować wspólne wypadki. Mieliśmy okazję do zapoznania się z okolicą, okazało się, że mieszkamy blisko Renu. Po powrocie do domu myślę, że wszyscy bardzo zniecierpliwieni, jakie atrakcje czekają nas następnego dnia i poszli spać. 27 kwietnia mieliśmy tzw. dzień dla rodziny. To znaczy, że spędzaliśmy czas zorganizowany tylko przez naszych gospodarzy. Niektórzy spędzili go bawiąc się w fantazja-landzie inni na basenie a kolejni rywalizowali na kręglach. Dzień okazał się bardzo intensywny i zacieśnił nasze znajomości.



Spotkanie z młodzieżą niemiecką w Bonn

Następnego dnia najedzeni i wyspani punktualnie o 9.00 zebraliśmy się pod szkołą naszych kolegów. Po wejściu do budynku czekał na nas dyrektor szkoły, który wygłosił powitalne przemówienie, po czym ruszyliśmy na zwiedzanie obiektu. Mieliśmy okazję obejrzenia sal, kuchni, boiska itp. Budynek, w którym się uczą był dość ciekawy, korytarze, których ściany pokryte były czerwoną cegłą w środku zrobiły na nas duże wrażenie. Spotkaliśmy chłopaka, którego rodzice pochodzą z Wrocławia wymieniliśmy parę słów po polsku, było miło. Po obejrzeniu szkoły rozdzieliliśmy się z naszymi kolegami i poszliśmy zwiedzić dom, w którym urodził się Beethoven. Bardzo stary budynek z charakterystycznie skrzypiącą podłogą przypadł nam do gustu. Przewodnik, który bardzo ciekawie o

wszystkim opowiadał oraz fantastycznie opisywał obrazy, które wisiały na ścianach domu rodzinnego Beethovena. Bardzo zadowoleni zakończyliśmy zwiedzanie a nauczyciele zarządzili czas wolny. Po krótkiej przerwie na jedzenie oraz zakup pierwszych pamiątek spotkaliśmy się z Niemcami i ruszyliśmy do muzeum sztuki nowoczesnej. W ciągu 2 godzin zwiedzania ogromnego budynku zobaczyliśmy naprawdę bardzo dużo ciekawych rzeczy. Po opuszczeniu muzeum mogliśmy rozejść się do domów. Popołudnie spędzaliśmy dowolnie a najciekawszą atrakcją dnia okazało się wieczorne wspólne grillowanie nad Renem. Każdy niemiecki uczestnik wymiany stanął na wysokości zadania i wszyscy razem zorganizowali rewelacyjną integrację nad rzeką w Bohn. Bawiliśmy się do wieczora, co zjedliśmy z grilla zaraz spaliliśmy w tańcu, było naprawdę super. Wróciliśmy do domów i poszliśmy spać.

29 kwietnia zwiedzaliśmy stary zamek w Cotburgu. Na miejsce jechaliśmy długo, ale jak się później okazało naprawdę było warto. W bardzo starej budowli mieściło się wiele komnat. Gdyby nie pomoc prof. **Michała Jamiołkowskiego** nie udałooby nam się w pełni zrozumieć niemieckojęzycznego przewodnika. Usłyszeliśmy wiele ciekawostek, które zapadły nam w pamięci. W drodze powrotnej zatrzymaliśmy się w miejscowości Mayes, gdzie nauczyciele zarządzili czas wolny. Zobaczyliśmy wystawę nowych samochodów, chłopcy byli wniebowzięci. Zmęczeni albo bardzo zadowoleni z całego dnia mogliśmy wrócić do domu. Zjedliśmy pyszną kolację przyrządzoną przez rodzinę i poszliśmy grzecznie spać, gdyż następnego dnia czekał na nas kolejny bardzo ciekawy dzień. Piątego dnia naszej wymiany mieliśmy wyjazd do Kolonii. O godz.10.30 wszyscy punktualnie się stawili na dworcu w Bohn-Beuel skąd ruszyliśmy na wycieczkę. Pociąg przejeżdżał przez most w Kolonii, który znany jest z miliona kłódek wiszących na nim, a ich właścicielami są zakochani, wypisujący na nich swoje imiona. Wsiadając z pociągu od razu ukazała się nam ogromna budowla, do której zmierzaliśmy - Kölner Dom. Podeszliśmy do tej słynnej katedry, jest naprawdę oooooogromna! Katedra podlega ciągłym pracom remontowym,

z którymi związana jest legenda: jeżeli będą zakończone roboty związane ze wzmacnianiem oraz jej rekonstrukcją, to nastąpi koniec świata. Grupa polska wyszła na sam szczyt katedry. Widok wstrzymał nam dech w piersiach. Panorama Kolonii, którą mogliśmy zobaczyć myślę, że wszystkim zostanie na długo w pamięci. Po chwili czasu wolnego ruszaliśmy z przewodnikiem na dalsze zwiedzanie miasta. Jego komentarze, opisy i opowieści przybliżyły nam historię oraz kulturę Kolonii. Opowiadał w sposób bardzo ciekawy, wiele wiadomości pozostało w naszej pamięci. Kolejny dzień zaliczyliśmy do bardzo udanego.



Atrakcje w parku linowym

1 maja mieliśmy zorganizowany cały dzień w parku linowym. Po przybyciu na miejsce instruktorzy wytłumaczyli nam zasady postępowania. Pokazali jak się wszystkim posługiwać i mogliśmy ruszać sami. Przez cały dzień humor nie opuszczał nikogo ani na moment! Słychać było przez cały czas tylko śmiechy oraz od czasu do czasu głosy troszczących się o nas wychowawców. Wielu popisało się tam swoją siłą oraz wytrzymałością. Taka zabawa pomogła nam się ze sobą dużo bardziej zintegrować, często podawane „pomocne dłonie”, gdy ktoś już nie dawał rady pokazywały, że przez te 6 dni nasze znajomości stały się naprawdę przyjacielskie. Zebraliśmy się

na koniec całą bardzo uśmiechniętą grupą, a po krótkim podzieleniu się swoimi emocjami mogliśmy wracać do domów. Wieczorem tak jak trzy dni wcześniej nasi koledzy zorganizowali nam grilla nad Renem. Bawiliśmy się równie dobrze jak poprzednim razem! Wszyscy modlili się, aby ten dzień się nie kończył, ale niestety czas biegł nieubłaganie.

relacja uczniów

Targi edukacyjne

Jak co roku nasze Liceum wzięło udział w kolejnej edycji Międzynarodowego Salonu Edukacyjnego PERSPEKTYWY, która odbyła się 1-3 marca 2012 r. Za przygotowanie stoiska odpowiedzialne były: prof. **Agnieszka Zalewska** i prof. **Magdalena Otłowska – Witoś**.



Przed stoiskiem promującym Szkołę

Do pracy przy wykonaniu jego projektu, a także do jego obsługi włączyli się uczniowie klas drugich, a także młodzież działająca w Samorządzie Szkolnym. Podczas tegorocznego Salonu Edukacyjnego działania ukierunkowane były na stwo-

rzenie efektywnego systemu promocji, którego głównymi celami były: wzmocnienie pozycji i wizerunku Liceum oraz rozbudzenie zainteresowania przygotowaną ofertą.

Zaduszki

23 października 2012 r. uczniowie pierwszych klas udali się do Palmir, na miejsce straceń Polaków w czasie II wojny światowej. Młodzież przygotowała apel okolicznościowy a następnie jej przedstawiciele złożyli kwiaty i zapalili znicze na grobach pomordowanych, także na grobie nauczyciela naszej szkoły prof. **Karola Drewnowskiego**. Zwiedzono również muzeum martyrologii w Palmirach.



Zapalono znicze na grobie prof. Karola Drewnowskiego

Prof. Karol Drewnowski („Ramzes”) (1867-1940) uczył historii w przedwojennym Gimnazjum. Miał doktorat z historii. Roz-

strzelany wraz synem w związku ze sprawą PLAN-u w Palmirach. Był czynnym członkiem Związku Obrony Kresów Zachodnich, organizował tajne nauczanie, nasłuch radiowy, gazetki.



Uczczenie pamięci pomordowanych w Palmirach

Tydzień później 30 października 2012 r., grupa uczniów z klasy I wraz z nauczycielem prof. Tadeuszem Bąkiem – historykiem, odwiedziła Cmentarz Powązkowski w Warszawie, gdzie spoczywa wielu naszych dyrektorów, nauczycieli i wybitnych absolwentów. O nich opowiadali przyszłym wychowankom „Mickiewicza” prezes **Andrzej Niemierko** i prof. **Tadeusz Bąk**.

Zapaliliśmy znicze i złożyliśmy kwiaty z szarfą „W hołdzie Mickiewiczacy”, już tradycyjnie, na grobach: Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Stefana Starzyńskiego, Leopolda Kummanta, ks. Jana Mauersbergera, Jana Wysockiego, Emiliana Konopczyńskiego, Michała Dadleza, Jana Juraszyńskiego, Michała Rowińskiego, Jadwigi Wasilewskiej Jantar, Mirona Białoszewskiego, Edwarda Dziewońskiego, Ryszarda Matuszewskiego, Jana Władysława Grabskiego. Po raz pierwszy byliśmy też

przy grobie Wiesława Chrzanowskiego, który zmarł na wiosnę tego roku.



Po raz drugi jesteśmy przy grobie Ryszarda Matuszewskiego



A po raz pierwszy przy grobie Wiesława Chrzanowskiego

Kilka dni później, na Cmentarzu Wojskowym inna grupa młodzieży z klas I z prof. **Arkadiuszem Kuźbą** – nauczycielem przysposobienia obronnego i wiceprezesem kol. **Januszem Brodowskim** odwiedziła groby: Stanisława „Orszy” Broniewskiego, Zbigniewa Bryma, Adama Zielińskiego, Wilhelma „Pedry” Szczepankiewicza, Andrzeja Drawicza, Stanisława Janusza Sosabowskiego, Jana Świderskiego, Władysława Broniewskiego. Złożono też kwiaty i zapalono znicze na grobach powstańczych i przy pomniku ofiar „Katynia”.

W kolejnych dniach zapaliliśmy znicze na grobach: Andrzeja Bernakiewicza, Lesława Bartelskiego i Andrzeja Ptasińskiego – na Cmentarzu Bródzieńskim, Jana Rossmanna – na Cmentarzu Ewangelicko - Reformowanym oraz Tadeusza Linowskiego – na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim. Byliśmy także przy grobie dyrektor Ireny Brokowskiej na Cmentarzu Komunalnym na Wólce Węglowej (kw.W-X-2, rz.2, m.4).

* * *

Apel do Koleżanek i Kolegów

*Apelujemy o terminowe regulowanie składek członkowskich, które od 2009 r. wynoszą niezmiennie 50 zł w skali rocznej (dobrowolne zwiększenie tej kwoty będzie mile widziane). Można tego dokonać wpłacając na **nowe konto bankowe Stowarzyszenia** (numer naszego konta podajemy na okładce) lub bezpośrednio w sekretariacie Liceum.*

Jednocześnie apelujemy o nawiązywanie bliższych kontaktów ze Stowarzyszeniem, a także o pomoc w redagowaniu naszych „Komunikatów”, poprzez nadsyłanie materiałów ilustrujących historię szkoły oraz dotyczących jej nauczycieli i wychowanków.

Zarząd Stowarzyszenia

Dyrekcja Liceum im. Adama Mickiewicza

- dyrektor mgr Marzenna Zaworska
- wicedyrektor mgr Kamila Załuska

Zarząd Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Adama Mickiewicza

- prezes kol. Andrzej Niemierko (*r.mat.1959*)
- wiceprezes kol. Tadeusz Roman (*r.mat.1948*)
- wiceprezes kol. Janusz Brodowski (*r.mat.1954*)
- sekretarz kol. Jerzy Kalinowski (*r.mat.1954*)
- skarbnik kol. Andrzej Wlazłowski (*r.mat.1961*)
- członek kol. Jerzy Hartwig (*r.mat.1949*)
- członek kol. Jerzy Mroz (*r.mat.1954*)
- członek kol. Janusz Olechowski (*r.mat.1955*)
- członek kol. Jolanta Sieradz (*r.mat.1980*)

Komisja Rewizyjna

- przewodniczący kol. Edward Szwarz (*r.mat.1956*)
- wiceprzewodniczący kol. Antoni Borkowski (*r.mat.1953*)
- członek kol. Janusz Kielbowicz (*r.mat.1959*)
- członek kol. Ryszard Ludwig (*r.mat.1953*)
- członek kol. Dorota Ryst (*r.mat.1985*)

Sąd Koleżeński

- przewodniczący kol. Jerzy Kejna (*r.mat.1953*)
- członek kol. Józef T. Baliszewski (*r.mat.1955*)
- członek kol. Piotr Witakowski (*r.mat.1959*)

Stowarzyszenie i dyrekcja Liceum składają serdeczne podziękowanie Marcinowi i Karolinie (z domu Bogusławskiej - r.mat.1993) Podolakom za pomoc w druku „Komunikatu”.

Redakcja i skład:
Andrzej Niemierko (r.mat.1959) (tel. 22 869 07 67, 22 814 22 48,
kom. 608 204 433),
e-mail: aniemierko@ibdim.edu.pl; ajniem@gmail.com

Wydawca: Dyrekcja oraz Stowarzyszenie Wychowanków Gimnazjum
i Liceum im. Adama Mickiewicza w Warszawie
Druk: HERA s.c., ul. Słoneczna 8, 05-270 Marki
Nakład: 300 egz.